

Protokół nr 13/2015
XIII sesji Rady Miasta Poznania
z dnia 9 czerwca 2015 r.

Punkt 1

Przedmiot: Otwarcie sesji.

Po stwierdzeniu quorum, otwarcia XIII sesji RMP dokonał **pan Grzegorz Ganowicz – przewodniczący Rady Miasta**.

Lista obecności radnych oraz zaproszonych gości stanowią zał. nr 1 do protokołu.

Porządek obrad stanowi zał. nr 2 do protokołu.

Punkt 2

Przedmiot: Komunikaty.

Pan Grzegorz Ganowicz – przewodniczący Rady Miasta, poinformował, iż do Rady Miasta wpłynęła od Prezydenta Informacja o wykonaniu uchwał Rady Miasta Poznania, podjętych w II półroczu 2014 r. oraz uchwał, których wykonanie ma charakter ciągły (vide: zał. nr 3).

Ponadto pan przewodniczący otrzymał wystąpienie pokontrolne Regionalnej Izby Obrachunkowej, które zostało przekazane radnym (vide: zał. nr 4).

Pani radna Małgorzata Dudziec – Biskupska zaprosiła wszystkich radnych na spotkanie zespołu ds. infrastruktury społecznej dla Naramowic, Umultowa, Radojewo i Moraska. Zespół ten powstał przy Komisji Rodziny i ma zająć się poprawą całościowej infrastruktury w/w osiedli. Wspomniane spotkanie odbędzie się 11 czerwca o godz. 17.00 w Sali Białej Urzędu Miasta, a uczestniczyć w nim będą również przedstawiciele rad osiedli.

Pan Michał Grześ – wiceprzewodniczący Rady Miasta, zaznaczył, iż jak dowiedział się z prasy, w dniu wczorajszym (8 czerwca br.) odbywały się obchody 25 – lecia samorządu. Jak zasugerował pan przewodniczący, obecność radnych obecnej kadencji na tej uroczystości była chyba niewskazana, ponieważ uczestniczyło w niej zaledwie 3 wybranych radnych. Zatem pan przewodniczący chciał się dowiedzieć, czy rzeczywiście nie zaproszono radnych bieżącej kadencji, a jeżeli zaproszono, to kiedy wysłano zaproszenia. Zapytał ponadto, kto wpadł na pomysł zorganizowania tej uroczystości w godzinach pracy. Bowiem z 200 zaproszonych osób przyszło jedynie 60, głównie emerytów. Czy wysłano zaproszenia do obecnych radnych i kto wymyślił termin?²

Pan Grzegorz Ganowicz – przewodniczący Rady Miasta, powołał na sekretarzy XIII sesji **panią radną Halinę Owsianną** oraz **pana radnego Mateusza Rozmiarkę**.

Następnie przekazał informację dotyczącą kolejności zastępowania Przewodniczącego Rady Miasta: 1) wiceprzewodniczący RMP, pan Michał Grześ; 2) wiceprzewodnicząca RMP, pani Katarzyna Kretkowska; 3) wiceprzewodnicząca RMP, pani Urszula Mańkowska.

Punkt 3

Przedmiot: Oświadczenia.

Pan radny Michał Boruckowski powiedział: „zostałem zmuszony wygłosić to oświadczenie na skutek skandalicznego pisma, jakie otrzymał od pani Prezydent Agnieszki Pachciarz. Moja partia, Prawo i Sprawiedliwość, jednym z głównych punktów programowych uczyniła politykę prorodziną. Rodzinie jest poświęcona 1/6 programu merytorycznego, uchwalonego w 2014 r., który zresztą nosi nazwę *Zdrowie, praca, rodzina*. Prezydent – elekt, pan dr Andrzej Duda rodzinę uznał za jeden z czterech filarów Rzeczypospolitej Polskiej i to jej poświęcił całą odrębną część swojej umowy programowej, którą zawarł z wyborcami. Całkowicie podzielam tę perspektywę. Dlatego też, jako radny między innymi zajmuję się sprawą tworzenia przewijaków czyli miejsc, w których rodzice mogliby przewinąć niemowlę, a kobiety karmiące mogłyby to robić w sposób nie niepokojony. W mojej interpelacji z dnia 16 marca w sprawie przewijaków dla niemowląt zapytałem, czy miasto w ramach polityki prorodzinnej ma zamiar stawiać obiekty stanowiące przewijaki i umożliwiające naturalne karmienie niemowląt oraz kiedy i w jakich ilościach to może nastąpić. W odpowiedzi pani wiceprezydent Agnieszka Pachciarz wpierw napisała, iż do tej pory kwestia ta nie była rozważana i że „przed podjęciem decyzji co do konieczności zapewnienia miejsc przeznaczonych do przewijania i naturalnego karmienia niemowląt, koniecznym jest ustalenie, w ilu obiektach komercyjnych i obiektach użyteczności publicznej znajdują się takie pomieszczenia. Pozwoliłoby to bowiem na równomierne rozmieszczenie sieci takich miejsc”. Tę informację od pani wiceprezydent Agnieszki Pachciarz wzięłem za dobrą monetę i złożyłem do pani wiceprezydent wniosek o opracowanie sieci rozmieszczenia przewijaków dla niemowląt, w szczególności prosząc o dokonanie analizy, w których obiektach komercyjnych i obiektach użyteczności publicznej na terenie Poznania znajdują się pomieszczenia, w których kobiety mogą przewinąć niemowlę lub nakarmić je w sposób naturalny. Uwzględniając te dane wniosłem o opracowanie mapy docelowego rozmieszczenia takich punktów na terenie miasta Poznania, zapewniającej mieszkańcom miasta równomierny dostęp do tego typu infrastruktury w miejscach większego nagromadzenia ludności. Pismem z dnia 1 czerwca pani wiceprezydent napisała: „Ustalenie miejsc z przewijakami i opracowanie mapy wszystkich punktów na terenie miasta Poznania, umożliwiających przewinięcie dziecka, jest przedsięwzięciem czasochłonnym i pracochłonnym, co przy braku wiedzy o ewentualnym zapotrzebowaniu na tego rodzaju obiekty i wątpliwościach co do samej idei, powoduje, że nie jest możliwe przedstawienie informacji o podjętych działaniach w sprawie”.

Muszę przyznać, że jeśli zastępca Prezydenta, odpowiedzialna za politykę społeczną w mieście, będąca niejako jej twarzą, ma wątpliwości co do idei czyli czy prowadzić politykę prorodziną i tworzyć infrastrukturę przyjazną rodzicom, ułatwiającą im sprawowanie pieczy nad swymi maluchami, to naprawdę w Poznaniu nadeszły nowe czasy pod szyldem ekipy prezydenckiej z Platformy Obywatelskiej. Dokładnie dwa tygodnie temu, z okazji Dnia Matki Urząd Miasta w Białymstoku rozpoczął instalowanie w swoich budynkach przewijaków. Natomiast pracownica naszego Urzędu, piątego pod względem wielkości miasta w Polsce, pani wiceprezydent ma wątpliwości nie jak to wykonać, ale już co do samej idei. Chociaż w jakimś sensie postępowanie pani wiceprezydent Agnieszki Pachciarz jest zgodne z jednym z punktów programu wyborczego prezydenta Jaśkowiaka, który w tzw. *Moich priorytetach dla Poznania* umieścił punkt *Rodzinna rekreacja* i napisał w nim: „stworzę więcej miejsc do rekreacji i uprawiania sportu w Poznaniu”. Faktycznie, jak młody rodzic będzie musiał biegać po całym mieście w poszukiwaniu miejsca, gdzie będzie mógł w ludzkich warunkach przewinąć niemowlę, to dzięki swej zastępczyni, niejako z całego Poznania pan prezydent stworzy miejsce rodzinnej rekreacji.

Państwo Prezydenci, pod państwa rządami hasło „Poznań stawia na sport” zaczyna nabierać zupełnie nowego znaczenia. Jak to się dzieje, że Platforma Obywatelska wystawiając kobiety do pełnienia eksponowanych funkcji publicznych, tak wiele dobiera z tych, które są wrogie innym kobietom, rodzinom i rodzicielstwu. Pani premier Ewa Kopacz, doktor medycyny, która bezkrytycznie przyjęła w efekcie szkodliwą dla zdrowia nastolatek decyzję w sprawie tabletki *dzień po*, mimo, że w Unii Europejskiej traktaty nie przyznają kompetencji w zakresie moralności publicznej, a do tej kategorii należy zagadnienie środków antykoncepcyjnych. By daleko nie szukać: pani eurodeputowana Agnieszka Kozłowska – Rajewicz, doktor biologii, która by promować podważającą znaczenie płci biologicznej ideologię *gender* wysyłała nawet listy biskupom. I wreszcie, nasza pani wiceprezydent Agnieszka Pachciarz: co istotne, główny powód nie zajęcia się sprawą przewijaków pani wiceprezydent wyłożyła już na początku zacytowanego przeze mnie zdania, stwierdzając, iż „opracowanie mapy przewijaków jest przedsięwzięciem czasochłonnym i pracochłonnym”. Nie wiem, czy ekipie prezydenckiej brakuje czasu na pracę? Choć biorąc pod uwagę ilość zdjęć pana wiceprezydenta Wiśniewskiego na internetowej stronie miasta z niemal co drugiej imprezy, można zacząć się zastanawiać, czy poza pozowaniem do obiektywu tego czasu starcza na cokolwiek innego. A może pani wiceprezydent już za długo, bo od 2012 r., siedzi za różnymi eksponowanymi biurkami. Ostatnio w mediach podnosi się, iż pan prezydent Jaśkowiak dobiera sobie do współpracy osoby spoza Poznania, mimo odpowiednich kadr lokalnych. Mi osobiście nie przeszkadza, że ktoś, jak np. pani wiceprezydent Pachciarz pochodzi z dala od Poznania. Jednakże od osoby, która pracuje w Urzędzie naszego miasta wymagam stosowania standardów, które społeczeństwo poznańskie uznaje za elementarne. Otóż, pani Pachciarz, nie została pani zastępcą Prezydenta tylko po to, by pić kawę przy biurku i pobierać pensję. Jako poznaniak chcę pani wyraźnie powiedzieć: pani wiceprezydent, najwyższy czas ruszyć tyłek zza biurka i wziąć się do roboty”.

Pani Katarzyna Kretkowska – wiceprzewodnicząca Rady Miasta, wygłosiła następujące oświadczenie:

„W niedzielę nasz poznański klub piłkarski zdobył mistrzostwo Polski, ale to nie dlatego Poznań wieczorem i następnego dnia był obecny we wszystkich mediach ogólnopolskich. „Mistrzowska drużyna i mistrzowska demolka. Lech Poznań zdobywa tytuł, miasto zalicza nokaut” grzmiały następnego dnia nagłówki mediów. Pokazywano nie mecz, czy radość dziesiątków tysięcy kibiców klubu, a burdy po meczu, pijaną, prymitywną chuliganerię wspinającą się na latarnie, ciskającą race, rzucającą stolikami i krzesłami, wykrzykującą plugawe, chamskie pogrożki pod adresem policji miejskiej, telewizji i konkurencyjnej drużyny. Ale co najgorsze, kamery pokazywały bierność służb porządkowych, bierność policji, która przez długi czas była jakby nieobecna, nie reagowała na eskalujące popisy hałasty najpierw na placu Mickiewicza, gdzie przy całkowitej braku reakcji policji zdemolowała wóz transmisyjny TVP, a potem na jej przemarsz na Starówkę, po drodze okraszony próbą podpalenia klubokawiarni „Zemsta” prowadzonej przez anarchistów, a następnie, już na płycie rynku, kamienicy na rogu Szkolnej i Paderewskiego, tzw. Od-Zysku.

Skandowanie obelg pod adresem policji słyszeć było już na wiele godzin przed meczem, plugawe wyzwiska wobec mediów zaczęły się jeszcze na stadionie w trakcie spotkania, atak na lokale anarchistów także nie był spontanicznym efektem powstałym po meczu emocji, tylko napadem bandyckim, zaplanowanym i przygotowanym na długo przed samym meczem. Policja zaczęła reagować dopiero wtedy, gdy paliły się drzwi Od-Zysku, gdy bandziorstwo ciskało w powietrze kawiarnianymi stolikami i krzesłami po płycie rynku, a nad usłaną szkłem ulicą Paderewskiego wiało odorem nienawiści i żądzy niszczenia. W rozróbie ostatecznej brało udział ok. 300 chuliganów, aresztowano 60, po użyciu armatek wodnych.

Jaki związek mają te rozboje ze sportowym świętowaniem, z radością ze zwycięstwa poznańskiego klubu? Nie mają żadnego. Akty te nie były mimowolnym kosztem rozhuśtanych radosnych emocji tłumu. Akty te były czystej postaci bandytyzmem zorganizowanych grup chuliganów, rozjuszonych dodatkowo, jak można było wyłowić z ich pyszałkowatych wrzasków, jakąś nacjonalistyczno-ksenofobiczną ideologią.

W tym kontekście wczorajszy komentarz Prezydenta Miasta, że „miasto jest dla wszystkich, także dla kibiców”, nie było zbyt fortunne (aczkolwiek rozumiem intencje) i komentowane było ze złością na forach internetowych. Nic tak nie pielęgnuje i nie rozbustwia chamstwa, agresji i zła jak bagatelizowanie go, udawanie, że go nie ma. Zło to nie katar, samo nie przechodzi. Brak na nie reakcji i brak ponoszonych za nie konsekwencji jest dla zła niezwykle podatnym gruntem.

W latach 30-tych w Niemczech tzw. normalni ludzie także bagatelizowali narastające akty faszystowskich fobii. Wiemy wszyscy, jak to się skończyło. Bagatelizowanie nienawiści, jaką ci tzw. kibole głoszą do innych ludzi i ich bandyckiego rozpasania przynieść może jedynie skutki groźne dla reszty mieszkańców, dla ich bezpieczeństwa, życia, interesów, skutki coraz bardziej groźne. W Niemczech faszystów „jarało” dowalanie Żydom, a tzw. normalni Niemcy nie reagowali, ich samych przecież Żydzi nie dotyczyli, a poza tym te ekscesy były zbyt szalone, by traktować je poważnie, przecież nie będą trwać; poznańskich kiboli „jara” dowalanie anarchistom, telewizji... na razie, bo zło nie kontrolowane narasta.

Niedzielny wandalizm i agresja nie powstały w rozemocjonowanych głowach kibiców – zrodziły się na żyznym gruncie braku zainteresowania reakcją na pierwsze jego symptomy przez policję, przez służby porządkowe, na gruncie konformizmu i zachowawczości władz, które wołały nie słyszeć i nie widzieć, by nie narazić się dziesiątkom tysięcy kibiców i nie stracić na własnej politycznej popularności. Sądzę, że dotyczy to wielu osób siedzących na tej sali, a może nas wszystkich.

Jeżeli ktoś jeszcze ma co do tego wątpliwości, a na sali obrad jest przecież bardzo wielu szczerych kibiców Lecha i przedwczorajszego meczu, to przytoczę relację jednego z właścicieli lokali przy płycie rynku, przekazaną mi na dzień przed meczem.

W sobotni wieczór do ogródka lokalu owego właściciela przysiadło się trzech podpitych miłośników naszego piłkarskiego klubu. Postanowili uatrakcyjnić tę gorącą noc na starówce pozostałym bywalcom rynku monotonnie powtarzanym refrenem „zawsze i wszędzie policja jebana będzie”, skandowanym przez trzy zapijaczone gardła w odstępach parosekundowych. Gdy po kilku minutach tego chóru na trzy głosy właściciel lokalu miał dzwonić po policję, owa policja nadjechała – był to radiowóz patrolu stacjonującego na rynku od kilku miesięcy na koszt miasta w celu odczynienia ze starówki "dzielnicy portowej", by zacytować Prezydenta Miasta. Patrol – 4 funkcjonariuszy – stanął radiowozem kilka metrów od autorów podpitych wrzasków i – no właśnie, i nic nie zrobił. Postali, postali, posłuchali i odjechali.

Wówczas ów właściciel lokalu postanowił sam zainterweniować. Podeszedł do podpitych rozkrzyczanej trójki i poprosił, uprzejmie, by oddalili się, gdyż pozostali goście czują się nieswojo. To nie spodobało się zagadniętym i jeden z nich chwycił interweniującego za gardło i zaczął dusić. Drugi zerwał mu okulary. Tylko szybka reakcja barmana, który okazał się zręczniejszy od wrzeszczących osiłków, udaremniła skuteczność duszenia. Inny świadek incydentu zadzwonił na policję. Po chwili przyjechał ten sam radiowóz. Napastników już nie było, okularów także.

Policja – specjalny patrol dla płyty Starego Rynku - nie okazała większego zainteresowania zgłoszeniem. Odmówiono udania się za napastnikami, chociażby po to, by odzyskać okulary. Na pytanie, czemu nie interweniowali wcześniej, gdy stali obok autorów obelg pod adresem policji, usłyszano, że oni są od prewencji, a nie interwencji. Na uwagę, że te obelgi obrażały funkcjonariuszy publicznych, jakim jest policja, policjanci odpowiedzieli, że „nie funkcjonariuszy, tylko policję jako instytucję, więc podstaw nie było”. Uwagę, że osobniki te były pijane zbyt milczeniem. Jako, że ów właściciel lokalu uparł się, by podduszenie i kradzież jednak zgłosić, mimo wynikłych z duszenia kłopotów z mówieniem, policja bardzo niechętnie przyjęła to w końcu na komisariacie Stare Miasto. Niechętnie, jak wyjaśniono, gdyż prokuratura i tak umarza wszystkie te zgłoszenia o obrazie policji, te o „jebanej” policji, więc takie zgłoszenie tylko psuje policji statystykę. Lepiej, jak wyjaśnił jeden z funkcjonariuszy na stronie, chwycić palącego trawkę studenta, bo wtedy jest efekt – na pewno go skażą. Pisz się taki protokół trzy godziny i wyrabia normę.

Jeżeli 4 uzbrojonych po zęby w radiowozie policjantów bało się 3 podpitych chamów i nie chciało, czy nie potrafiło zareagować na wykrzykiwane publicznie plugawe słownictwo, obelgi pod adresem policji, zareagować na ich naprzykrzające się innym ludziom na rynku pijaństwo i groźby, to:

- po co wydawane są publiczne środki z miejskiego budżetu na utrzymywanie tego patrolu na płycie rynku?

- jeżeli tak się zachowuje policja w przeddzień meczu wobec 3 chamów, to jak tu się dziwić całkowitą dezynwolturą tej służby w dniu meczu?

Święto ma swoje prawa, zgadzam się z tym całkowicie. Po świętach ulicznych są śmieci, bałagan, który trzeba posprzątać. Resztki sztucznych ogni, butelki po szampanie w po sylwestrowy poranek, plakaty kandydatów po wyborach (święto demokracji), etc. Ale święto, także święto sportowe, nie jest prawem do burdy, do naprzykrzanie się innym, do ataków, do demolki. W czasie Sylwestra w Londynie dwa lata temu ulicą Whitehall ciągnęło tam i z powrotem 2 mln ludzi chcących obejrzeć pokaz fajerwerków nad Tamizą. Byli tam także Polacy, Poznaniacy. Było dużo policji, uśmiechniętej, miłej, przyjaznej. Zero burd, brak rozbitych butelek. Można. Przypomnę, że jeszcze kilkanaście lat temu w Anglii dochodziło do groźnych przestępstw stadionowych. Władze sobie z tym poradziły. Wykorzystano monitoring, zakazy stadionowe, żelazną konsekwencję.

Mamy w Poznaniu monitoring – także na stadionie, na Starówce, na płycie rynku. Po co? Po co go mamy, skoro chuliganów nie spotykają żadne represje, żadne konsekwencje, w mieście panuje atmosfera bezkarności dla kiboli! Policja nie widzi i nie słyszy. Problemem u nas jest to, że wszyscy zakładają, iż tak będzie i reakcji nie ma. A to eskaluje.

Apeluję zatem do wiceprezydenta Mariusza Wiśniewskiego, któremu te służby mundurowe podlegają, a który, wierzę, ma szczerą intencję konstruktywnego wykorzystania policji w celach prewencyjnych właśnie i porządkowych, o przeprowadzenie pilnej rozmowy z komendantem policji w mieście na temat przeszkolenia funkcjonariuszy i uświadomienia im celów, dla jakich są oni finansowani przez miasto na płycie rynku i nie tylko. Albo policja będzie skutecznie strzegła bezpieczeństwa i komfortu bycia w mieście mieszkańców, albo miasto przestanie finansować tę służbę i dofinansowywać jej patrole. Jeżeli natomiast prokuratura i jej machinalne umarzanie spraw związanych z miejskim bandytyzmem i chuliganerią jest problemem zniechęcającym skutecznie policję do podejmowania akcji, to

władze miasta powinny interweniować w tejże prokuraturze. Mają ku temu wszelkie narzędzia oraz, jak widać, powody”.

Pan radny Tomasz Lewandowski zgłosił wniosek formalny o uzupełnienie porządku obrad o PU 131/15 w sprawie przyjęcia zmiany statutu Związku Międzygminnego „Gospodarka Odpadami Aglomeracji Poznańskiej”. Zmiana jest niewielka, aczkolwiek ważna dla GOAP – dotyczy wykreślenia ze statutu jednego z uczestników Związku czyli gminy Suchy Las. Bez wykreślenia tej gminy, GOAP nie może domagać się od niej kwoty ponad 400 tys. zł, która stanowi partycypację tejże gminy w stracie GOAP. Sprawa jest istotna w obecnej problematycznej sytuacji finansowej GOAP.

Pan Maciej Wudarski – zastępca Prezydenta Miasta, zaznaczył, iż rozmawiał z panem Bartoszem Wielińskim na temat wprowadzenia tego projektu do porządku obrad sesji lipcowej. Skoro jednak teraz radni wyrażają zgodę na uzupełnienie porządku obrad o PU 131/15, to on nie ma nic naprzeciw.

Pan Grzegorz Ganowicz – przewodniczący Rady Miasta, zaproponował, by PU 131/15 został umieszczony w p. 6 A porządku obrad. Zmiana zaproponowana w projekcie dotyczy wyłącznie wykreślenia ze statutu ZM GOAP gminy Suchy Las. Pan przewodniczący dodał, iż wszystkie pozostałe gminy takie uchwały już podjęły, pozostał jedynie Poznań. Dopóki Poznań tego nie uczyni, nie można zgłosić roszczenia wobec gminy Suchy Las na kwotę rzędu 400 tys. zł, która gmina ta jest zobowiązana przekazać ZM GOAP w wyniku swego wystąpienia.

Pan radny Szymon Szynkowski vel Sęk prosił, by w przyszłości uzgadniać tego typu sprawy ze wszystkimi przewodniczącymi klubów. Prezydent rozmawiał bowiem z panem przewodniczącym T. Lewandowskim, natomiast Klub PiS dowiaduje się o tej sprawie dopiero teraz.

Pan Grzegorz Ganowicz – przewodniczący Rady Miasta, poddał pod głosowanie wniosek o uzupełnienie porządku obrad o PU 131/15 w sprawie przyjęcia zmiany statutu Związku Międzygminnego „Gospodarka Odpadami Aglomeracji Poznańskiej” (jako p. 6 A).

Rada Miasta wniosek przyjęła: **za – 30, przeciw – 0, wstrz. się – 0** (wydruk głosowania – zał. nr 5).

Punkt 4

Przedmiot: Projekt uchwały (PU 128/15) w sprawie zatwierdzenia sprawozdania finansowego za rok 2014 Szpitala Miejskiego im. Franciszka Raszei w Poznaniu.

Pani Agnieszka Pachciarz – zastępca Prezydenta Miasta, w ramach wstępu do sprawozdań finansowych zoz-ów, zaznaczyła, iż w sytuacji, gdy to miasto jest organem prowadzącym dla trzech podmiotów leczniczych, zatwierdzenie sprawozdań stanowi ważną czynność w kontroli i nadzorze nad owymi podmiotami. Od 1 stycznia 2012 r., gdy weszła w życie nowa ustawa o działalności leczniczej, na organie prowadzącym spoczywa dodatkowa odpowiedzialność. Jeśli wynik podmiotu leczniczego jest ujemny po uwzględnieniu wysokości amortyzacji w danym roku, to wówczas organ prowadzący jest zobowiązany albo obowiązkowo przekształcić taki podmiot w spółkę prawa handlowego, pokrywając również

ujemny wynik finansowy lub pokryć ów ujemny wynik finansowy. W przypadku naszego miasta, wszystkie trzy podmioty lecznicze, którymi dziś Rada będzie się zajmowała, przeszły pozytywnie badanie przez biegłych rewidentów, złożyły wyjaśnienia przedstawione przez Biuro Nadzoru Właścicielskiego oraz Wydział Zdrowia i Spraw Społecznych, w uzgodnieniu z panią prezydent. Jednak warto zwrócić uwagę na kilka elementów – pani dyrektor B. Kocięcka je omówi. Pani prezydent dodała, że w przypadku 2 podmiotów leczniczych tj. szpitala Raszei i POSUM osiągnięty został wynik dodatni. Każdy z tych podmiotów znajduje się w trochę innej sytuacji. W przypadku szpitala Raszei, należy podkreślić, że jak na stosunkowo niewysoki kontrakt, placówka odnotowała zysk na dobrym poziomie tj. 2 mln 407 tys. zł. Oczywiście podmiot ma także problemy w zakresie kosztów i rozwoju medycznego w pomieszczeniach, w których jest zlokalizowany. Miasto jednak nad tym czuwa – kwestia ta była przedmiotem obrad Komisji. Drugi z podmiotów tj. POSUM (podmiot ambulatoryjny) również osiągnął dodatni wynik finansowy na poziomie blisko 400 tys. zł. Jak wspomniała pani prezydent, POSUM przechodząc ogromne inwestycje, znajduje się obecnie w sytuacji, w której miesięczne zadłużenie i spłaty roczne tych zobowiązań są dla podmiotu ogromnym obciążeniem. Zatem panowanie nad kosztami wymaga tutaj szczególnego nadzoru zarówno ze strony dyrekcji, jak i organu prowadzącego. Stąd podmiot ten podlega miesięcznemu monitoringowi nadzoru właścicielskiego, jak i Wydziału Zdrowia. Szczególną uwagę radni powinni zwrócić na trzeci i największy podmiot tj. szpital im. J. Strusia, który od pewnego czasu notuje wysoce negatywny wynik, w tym roku również. Co prawda ów wynik po uwzględnieniu dużej amortyzacji nie stanowi na ten moment zagrożenia, choć wymaga większego nadzoru i monitoringu. Biegły rewident w swej opinii wskazał bowiem pewne niebezpieczeństwa na przyszłość dla tego podmiotu. Przed szpitalem stoi więc ogromne wyzwanie. Najważniejszą sprawą dla placówki jest wyjście z ponad 10-milionowego długu (wymagalnego zobowiązania) oraz podjęcie prac związanych ze skumulowaną stratą przekraczającą obecnie 118 mln zł. Doceniając wysiłek związany z połączeniem dwóch lokalizacji szpitala, należy podjąć działania ukierunkowane na poprawę jego sytuacji w przyszłym roku. Pani prezydent zaznaczyła, iż nie oczekuje dodatniego wyniku finansowego, a jedynie przyspieszenia spłaty zobowiązań wymagalnych.

PU 128/15 zreferowała **pani Beata Kocięcka – dyrektor Biura Nadzoru Właścicielskiego** (vide: PU 128/15 wraz z uzasadnieniem - zał. nr 6). Na wstępie zaznaczył, iż obowiązek przedstawienia przez jej Biuro sytuacji jednostki leczniczej wynika z Regulaminu Organizacyjnego Urzędu. pan Prezydent powierzył BNW zadanie z zakresu opiniowania rocznych i półrocznych sprawozdań finansowych owych jednostek, jak również monitorowanie sytuacji związanej z ich wypłacalnością, w kontekście reżimu ustawy o działalności leczniczej i obowiązków jednostki samorządu wynikających z art. 59 tejże ustawy.

Pani dyrektor zaprezentowała wyniki szpitala im. Raszei w kontekście wykonania za rok 2013 planu, jaki nałożyła na siebie jednostka na rok 2014. Omówiła ponadto sytuację obecną.

Jak zaznaczyła pani dyrektor, jednostka wykonała ogromną pracę: w 2010 r. odnotowała stratę na poziomie 3 mln zł, natomiast po wdrożeniu programu naprawczego w 2011 r. udało się obniżyć tę stratę do poziomu 1 mln 300 tys. zł. Od 2012 r. jednostka systematycznie generuje wynik dodatni. W kwestii przychodów ze sprzedaży, pani dyrektor podkreśliła, iż są one stabilne w relacji do roku 2013. Koszty działalności operacyjnej zostały zrealizowane na poziomie niższym niż planowany i nieznacznie wyższym niż w roku poprzednim. Dzięki temu wynik na sprzedaży udało się uzyskać jako wynik dodatni – znajduje się on na poziomie 409 tys. zł w relacji do wyniku wykonanego w roku poprzednim na poziomie blisko 1 mln zł. Należy podkreślić, iż jednostka planowała, że będzie miała w 2014 r. stratę na sprzedaży. Jeśli chodzi o wynik ostateczny netto, to on zamknął się kwotą 2 mln 400 tys. zł czyli istotnie

lepszemu niż był planowany. Wskaźniki płynności świadczą o wysokim poziomie środków pieniężnych, także z punktu widzenia wskaźników ustawowych, które powinniśmy monitorować. Wynik i jego pokrycie amortyzacją pozostają w odpowiednich relacjach, a wskaźnik zadłużenia znajduje się poziomie śladowym. W okresie sprawozdawczym należności jednostki wzrosły nieznacznie tj. o niespełna 300 tys. zł, natomiast zobowiązania spadły o ponad 600 tys. zł, a stan środków pieniężnych wzrósł o kwotę rzędu 2 mln zł. Sytuacja jednostki jest obecnie stabilna.

Pan Grzegorz Ganowicz – przewodniczący Rady Miasta, odczytał opinie komisji w sprawie PU 128/15 (karty obiegowe - zał. nr 7).

Pani radna Beata Urbańska zapytała, jakie działania podjęto, że szpital im. Raszei już od 2 lat nie generuje straty.

Jak wyjaśniła **pani dyrektor Beata Kocięcka**, został wdrożony autorski program naprawczy. O odpowiedź poprosiła zatem dyrektora szpitala, panią Elżbietę Wrzesińską – Żak.

Pani Elżbieta Wrzesińska – Żak – dyrektor szpitala im. Raszei, poinformowała, iż działania rozpoczęto od restrukturyzacji zatrudnienia – bardzo wnikliwie zbadano każdy oddział, pod względem zatrudnienia i wykonania kontraktów. W międzyczasie trwały rozmowy z Narodowym Funduszem Zdrowia dotyczące doszacowania kontraktów na oddziałach, które przynosiły zysk. Przyglądano się też z bliska, dlaczego inne oddziały przynoszą straty. Szpital znajduje się w dobrym położeniu, jako, że dysponuje oddziałem położniczym i oddziałem noworodkowy, które im więcej pracują, tym większe przynoszą zyski (są to tzw. nielimity). Co prawda, NFZ co roku zwiększa kontrakt noworodkowo – położniczy. Zyski przynosi także oddział toksykologii – w tym przypadku NFZ ma obowiązek płacić nadlimity, gdyż oddział podejmuje działania ratujące życie. Przeprowadzono znaczną restrukturyzację oddziału chirurgii ogólnej, która przynosiła poważne straty. Dokonano reorganizacji systemu zatrudnienia oraz poszerzono zakres wykonywanych operacji. Podobnie postąpiono z oddziałem laryngologicznym, zmniejszając ilość łóżek, przyspieszając pobyty pacjentów oraz rozszerzając gamę operacji. Obecnie wszystkie oddziały są na poziomie zysku lub na poziomie zerowym tj. żaden oddział nie przynosi strat. Ponadto każdego miesiąca monitorowano oddzielnie każdy oddział. W tej szpital boryka się z problemem wynagrodzeń – pielęgniarki i lekarze otrzymują tu bowiem najniższe uposażenie ze wszystkich zoz – ów. Pani dyrektor zapewniła, że przez cały okres działalności szpitala ani jeden oddział nie był zamknięty nawet na tydzień.

Wobec braku zgłoszeń do dyskusji, **pan Grzegorz Ganowicz – przewodniczący Rady Miasta**, poddał pod głosowanie PU 128/15 w sprawie zatwierdzenia sprawozdania finansowego za rok 2014 Szpitala Miejskiego im. Franciszka Raszei w Poznaniu.

Rada Miasta uchwaliła podjęła: **za – 31, przeciw – 0, wstrz. się – 0** (wydruk głosowania – zał. nr 8). Uchwała stanowi zał. nr 9 do protokołu.

Punkt 5

Przedmiot: Projekt uchwały (PU 129/15) w sprawie zatwierdzenia sprawozdania finansowego za rok 2014 Poznańskiego Ośrodka Specjalistycznego Usług Medycznych.

PU 129/15 przedstawiła **pani Beata Kocięcka – dyrektor Biura Nadzoru Właścicielskiego** (vide: PU 129/15 wraz z uzasadnieniem - zał. nr 10). Jak zaznaczyła, POSUM rozpoczął duży remont w obiekcie, co wpływa na sytuację ekonomiczno – finansową jednostki. W zakresie przychodów zrealizowanych w 2014 r. wykonanie było bardzo zbliżone do zaplanowanego poziomu, a jednocześnie przychody były znacząco wyższe (o 10 %) niż w 2013 r. Pani dyrektor przypominała, iż jednostka prowadzi działalność w zakresie poradnictwa. W kwestii kosztów działalności operacyjnej, poinformowała, iż były one niższe niż zaplanowane, lecz jednocześnie znacznie wyższe niż w 2013 r. Pomiedzy rokiem 2013 a 2014 wzrosły koszty amortyzacji (120 tys. zł). Wynik na bezpośredniej działalności w 2014 r. okazał się lepszy od zaplanowanego, jednak prawie trzykrotnie gorszy niż rok wcześniej. Ostateczny wynik netto był dodatni i jest to efekt uzyskiwania przez jednostkę wysokich przychodów z dzierżawy pomieszczeń, które nie są wykorzystywane na prowadzenie własnej działalności. Owe przychody z dzierżawy znajdują odzwierciedlenie w pozostałych przychodach operacyjnych i mają wpływ dopiero na wynik netto. Koszty związane z utrzymaniem budynku są ujęte w kosztach działalności. Niepokoić może natomiast spadek wskaźnika płynności bieżącej, również z punktu widzenia wskaźnika zadłużenia, który powinien otrzymywać się na poziomie poniżej 0,5 %, lecz ów poziom przekracza. Regulacja w zakresie pokrycia wynikiem i kosztami amortyzacji ewentualnej straty stwarza dużą barierę bezpieczeństwa w funkcjonowaniu jednostki. Następnie pani dyrektor poinformowała, iż należności w tej jednostce w 2014 r., w relacji do 2013 r., wzrosły o 337 tys. zł, natomiast zobowiązania wzrosły o prawie 7,7 mln zł. Są to zobowiązania zewnętrzne związane z finansowaniem remontu obiektu. W tym okresie nastąpił także spadek środków pieniężnych. Wyniki jednostki za pierwszy kwartał 2015 r. wskazują na potrzebę monitorowania działalności tej jednostki właśnie z uwagi na ów przyrost zobowiązań związanych z przeprowadzaną modernizacją obiektu oraz ryzykiem, że jednostka może mieć trudności z regulacją tychże zobowiązań.

Pan Grzegorz Ganowicz – przewodniczący Rady Miasta, odczytał opinie komisji w sprawie PU 129/15 (karty obiegowe - zał. nr 11). Wobec braku zgłoszeń do dyskusji, pan przewodniczący poddał pod głosowanie **PU 129/15** w sprawie zatwierdzenia sprawozdania finansowego za rok 2014 Poznańskiego Ośrodka Specjalistycznego Usług Medycznych.

Rada Miasta uchwałę podjęła: **za – 21, przeciw – 8, wstrz. się – 1** (wydruk głosowania – zał. nr 12). Uchwała stanowi zał. nr 13 do protokołu.

Punkt 6

Przedmiot: Projekt uchwały (PU 130/15) w sprawie zatwierdzenia sprawozdania finansowego za rok 2014 Wielospecjalistycznego Szpitala Miejskiego im. J. Strusia z Zakładem Opiekuńczo-Lecznym SP ZOZ.

PU 130/15 przedstawiła **pani Beata Kocięcka – dyrektor Biura Nadzoru Właścicielskiego** (vide: PU 130/15 wraz z uzasadnieniem - zał. nr 14). Jak poinformowała pani dyrektor, od 1 stycznia 2009 r. nastąpiło połączenie 2 szpitali działających na terenie miasta: szpitala Stare Miasto działającego przy ul. Szkolnej i szpitala Nowe Miasto funkcjonującego przy ul. Szwajcarskiej. Decyzja o połączeniu wynikała z ówczesnych okoliczności: szpital Stare Miasto miał wynik dodatni, na poziomie blisko 6 mln zł, natomiast Nowe Miasto odnotowało stratę, która utrzymywała się trwale w tej jednostce. Prezydent Miasta spodziewał się, że połączenie tych dwóch jednostek w jakimś okresie czasu doprowadzi do uzdrowienia sytuacji. Mimo podejmowanych działań w zakresie restrukturyzacji, jednostka

nadal wykazuje w sprawozdaniu finansowym stratę. Jednak wielkość tej straty znajduje pełne pokrycie w kosztach amortyzacji.

Z punktu widzenia przychodów uzyskanych ze sprzedaży, odnotowano wysoką dynamikę zarówno w stosunku do planu na rok 2014, jak i wykonania w roku 2013. W roku 2014 udało się utrzymać reżim kosztów poniżej wielkości planowanych. Jednak był to poziom wyższy niż zrealizowany w roku 2013. Pani dyrektor zwróciła uwagę na wysoki udział amortyzacji w kosztach funkcjonowania tej jednostki, co jest związane z przekazaniem przez miasto dużej części majątku. W efekcie osiągnięto wynik na sprzedaży, który jest istotnie lepszy niż zakładany w planie na 2014 r. – zakładano stratę na poziomie prawie 28 mln zł, natomiast faktycznie wyniosła ona 20 mln 600 tys. zł. Ostatecznie wynik netto ukształtował się na poziomie o ponad 4 mln zł lepszym niż w roku 2013 i o ponad 4 mln zł lepszym niż wynik planowany na rok 2014. Jednak strata wyniosła blisko 13 mln 700 tys. zł. Z punktu widzenia wskaźnika płynności, jest to wartość na poziomie poniżej wartości optymalnej – jednakże dla jednostek służby zdrowia znajduje się ona na poziomie akceptowalnym. Wskaźnik zadłużenia jest na poziomie bezpiecznym, poniżej 0,5, wynikającym z przepisów ustawy. Poziom bezpieczeństwa działalności jednostki wynosi 6 mln 600 tys. zł, co stanowi różnicę pomiędzy kosztami amortyzacji, a wynikiem netto, jaki jednostka uzyskała w roku 2014.

Pani dyrektor dodała, że w jednostce nastąpił spadek należności o kwotę blisko 2 mln zł, przy wzroście zobowiązań o kwotę 4 mln 400 tys. zł. Ponadto jednostka utworzyła i posiada w księgach odpis na należności od Narodowego Funduszu Zdrowia w wysokości powyżej 19 mln zł. W jednostce nastąpił w tym okresie spadek środków pieniężnych o 0,6 mln zł. Jak już zostało wspomniane wcześniej, jednostka posiada zobowiązania wymagalne na kwotę rzędu 10 mln zł.

Pan Grzegorz Ganowicz – przewodniczący Rady Miasta, odczytał opinie komisji w sprawie PU 130/15 (karty obiegu - zał. nr 15). Wobec braku zgłoszeń do dyskusji, pan przewodniczący poddał pod głosowanie PU 130/15 w sprawie zatwierdzenia sprawozdania finansowego za rok 2014 Wielospecjalistycznego Szpitala Miejskiego im. J. Strusia z Zakładem Opiekuńczo-Lecznicznym SP ZOZ.

Rada Miasta uchwałę podjęła: **za – 26, przeciw – 0, wstrz. się – 2** (wydruk głosowania – zał. nr 16). Uchwała stanowi zał. nr 17 do protokołu.

Punkt 6 A

Przedmiot: Projekt uchwały (PU 131/15) w sprawie zmiany statutu Związku Międzygminnego „Gospodarka Odpadami Aglomeracji Poznańskiej”.

PU 131/15 zreferował **pan Maciej Wudarski – zastępca Prezydenta Miasta** (vide: PU 131/15 wraz z uzasadnieniem – zał. nr 18). Jak poinformował, zgodnie z § 1 projektu uchwały, w § 2 Statutu Związku Międzygminnego „Gospodarka Odpadami Aglomeracji Poznańskiej” przyjmuje się następujące zmiany:

- 1) pkt 9 otrzymuje brzmienie: „9) Miasto i Gmina Swarzędz”;
- 2) uchyla się pkt 10.

Jak wspomniał pan prezydent, następuje techniczna zmiana numeracji statutu. Uzasadnienie do projektu uchwały jest następujące: w związku z wystąpieniem Gminy Suchy Las ze struktur Związku Międzygminnego "Gospodarka Odpadami Aglomeracji Poznańskiej" celowe jest dokonanie zmiany Statutu tego Związku w przedmiotowym zakresie. Powyższy obowiązek przewidziany został w § 32 Statutu, gdzie wskazano, że każda zmiana w składzie uczestników Związku wymaga zmiany Statutu i przeprowadzenia procedury polegającej na

zarejestrowaniu tej zmiany i jej ogłoszeniu. W związku z powyższym podjęcie uchwały uważa się za uzasadnione.

Ponadto pan prezydent M. Wudarski odczytał fragment pisma skierowanego do Prezydenta Miasta, pana Jacka Jaśkowiaka przez pana dyrektora Bartosza Wielińskiego: „Zmiana w statucie polega na wykreśleniu Gminy Suchy Las spośród gmin członkowskich ZM GOAP i jest niezbędna z uwagi na zobowiązania dyrektora Biura do przeprowadzenia procesu rozliczania Gminy Suchy Las w stracie bilansowej Związku, występującej na dzień 31 grudnia 2013 r. Mając na względzie aktualne przepływy finansowe ZM GOAP, wspomnieć należy, że kwota blisko 420 tys. zł, jaką gmina Suchy Las zobowiązała się uiścić, w znaczący sposób wpłynęłaby na poprawę sytuacji finansowej Związku. W związku z faktem, iż przedmiotowa kwestia stanowi priorytet dla Związku GOAP, będę wdzięczny za przychylne ustosunkowanie się do mojej prośby – dyrektor Bartosz Wieliński”.

Pan Grzegorz Ganowicz – przewodniczący Rady Miasta, zaznaczył, iż PU 131/15 nie ma opinii komisji, gdyż został wprowadzony dopiero dziś do porządku obrad sesji.

Wobec braku zgłoszeń do dyskusji, pan przewodniczący poddał pod głosowanie projekt uchwały (PU 131/15) w sprawie zmiany statutu Związku Międzygminnego „Gospodarka Odpadami Aglomeracji Poznańskiej”.

Rada Miasta uchwałę podjęła: **za – 28, przeciw – 0, wstrz. się – 0** (wydruk głosowania – zał. nr 19). Uchwała stanowi zał. nr 20 do protokołu.

Pani radna Beata Urbańska brała udział w głosowaniu, lecz nie zostało to zaznaczone na ekranie.

Punkt 7

Przedmiot: Rozpatrzenie:

- 7a) Sprawozdania z wykonania budżetu Miasta Poznania za rok 2014
- 7b) opinii Regionalnej Izby Obrachunkowej w Poznaniu o sprawozdaniu z wykonania budżetu wraz z informacją o stanie mienia Miasta Poznania za rok 2014
- 7c) sprawozdania finansowego Miasta Poznania za rok 2014
- 7d) opinii i raportu niezależnego biegłego rewidenta z badania sprawozdania finansowego Miasta Poznania za rok 2014
- 7e) informacji o stanie mienia komunalnego Miasta Poznania na dzień 31 grudnia 2014 r.

Pani Barbara Sajnaj – skarbnik miasta Poznania, przedstawiła łącznie sprawozdanie z wykonania budżetu Miasta Poznania za rok 2014 (zał. nr 21) oraz sprawozdanie finansowe Miasta Poznania za rok obrotowy od 1 stycznia 2014 roku do 31 grudnia 2014 roku (zał. nr 22).

Jak zaznaczyła, oba sprawozdania w różnym zakresie, w zależności od właściwości merytorycznej, były przedmiotem rozpoznawania i analizy komisji merytorycznych Rady Miasta. Sprawozdanie finansowe to z jednej strony obowiązek wynikający z przepisów prawa, a z drugiej strony to cenne źródło informacji o sytuacji finansowej i majątkowej miasta, o aktywach, zwłaszcza pozostających w dyspozycji jednostek organizacyjnych miasta, jak również o źródłach finansowania. Sprawozdanie finansowe składa się z 4 części, z której każda posiada inną wartość poznawczą. Bilansu z wykonania budżetu stanowi syntetyczne podsumowanie wykonania budżetu za rok 2014 i potwierdzenie, że rok został zamknięty dodatnim wynikiem w wysokości ponad 253 mln zł. Kolejnym dokumentem składającym się

na sprawozdanie finansowe jest łączny bilans Miasta Poznania, który obejmuje dane wynikające z jednostkowych bilansów sporządzonych przez 298 jednostek budżetowych i 4 samorządowe zakłady budżetowe. Następnym dokumentem jest łączny rachunek zysków i strat, zamykający się zyskiem w wysokości ponad 839 mln zł. Częścią składową sprawozdania finansowego jest również łączne zestawienie zmian w funduszu miasta, wykazujące wzrost funduszu w stosunku do roku 2013 o ponad 332 mln zł. Dokumentem nieformalnym, jaki miasto sporządza od 2 lat jest informacja dodatkowa do sprawozdania finansowego. Ów materiał ma na celu przybliżenie radnym poszczególnych pozycji występujących w sprawozdaniu finansowym, głównie tych, które wykazują istotne zmiany w stosunku do roku poprzedniego oraz tych, które nie występują w sprawozdaniu jako odrębne pozycje, natomiast mają wpływ na prezentowane w nim, wielkości. Radni znajdą tam informacje na temat dokonanych odpisów aktualizujących w obszarze należności, odpisów dokonanych w pozycjach *udziały i akcje w spółkach*. Ponadto w w/w dokumencie znajdują się informacje o dopłatach wniesionych do kapitału, które ujmowane są w ewidencji pozabilansowej.

Zgodnie z obowiązującymi przepisami, sprawozdanie finansowe miasta zostało zbadane przez biegłych rewidentów z firmy „POL-TAX”. Badała ona sprawozdanie za rok 2014 po raz pierwszy, a wybór firmy został zatwierdzony uchwałą Rady Miasta w październiku 2014 r. W wyniku przeprowadzonego badania miasto uzyskało opinię bez uwag i zastrzeżeń, co oznacza, że sprawozdanie finansowe przedstawia rzetelnie i jasno informacje istotne dla oceny sytuacji majątkowej i finansowej Poznania na 31 grudnia 2014 r., jak również jego wyniku finansowego za rok 2014. Opinia potwierdza, że sprawozdanie zostało sporządzone zgodnie z zasadami rachunkowości oraz na podstawie prawidłowo prowadzonych ksiąg. Jest ponadto zgodne z przepisami prawa i postanowieniami Statutu Miasta (opinia stanowi zał. nr 23 do protokołu).

Następnie pani skarbnik omówiła dokumenty, które obrazują wykonanie budżetu oraz sytuację finansową miasta za rok 2014, a były przedmiotem badania biegłych Składu Orzekającego Regionalnej Izby Obrachunkowej, jak i komisji merytorycznej. Bilans z wykonania budżetu jest podsumowaniem rocznej działalności miasta w ujęciu kasowym. Jest to typowe sprawozdanie statystyczne, zorientowane na pokazanie, jakimi środkami i należnościami oraz jakimi zobowiązaniami i wynikiem miasto zamknęło rok 2014. Zauważalny wzrost środków pieniężnych w porównaniu z rokiem 2013 wynikał przede wszystkim z niezłego wykonania budżetu operacyjnego, jak również z niższego wykonania wydatków majątkowych. Sam stan środków na koniec roku wynosił 93 mln zł, ale tak naprawdę kwota 43 mln 450 tys. zł może stanowić źródło finansowania dowolnych wydatków w roku 2015., ponieważ pozostałe kwoty są znaczone. Dotyczą wynagrodzeń dla nauczycieli po 1 stycznia 2015 r. W pozycji środków zostały ujęte środki na finansowanie wydatków niewygasających, jak również środki pochodzące z dotacji na finansowanie bieżącej działalności Państwowej Powiatowej Straży Pożarnej. W bilansie występuje również saldo należności w wysokości 36 mln zł. Na owo saldo składają się przede wszystkim należności z urzędów skarbowych z tytułu udziału w podatku PIT i CIT. Te należności zostały uregulowane po 1 stycznia 2015 r. i zwiększyły jeszcze poziom wykonania dochodów za rok 2014. Kwotę należności podwyższają również pożyczki, które miasto udzieliło instytucjom kultury i zoz-om. Jest to kwota niewielka (3.650.000 zł). Pożyczki te stanowiły bardzo ważne źródło dla tych jednostek i przeznaczone były na finansowanie wydatków inwestycyjnych, współfinansowanych ze środków Unii Europejskiej. Podlegają zwrotowi do budżetu miasta po otrzymaniu przez te jednostki refundacji. Pozycję należności podwyższają również kwoty nie zwrócone przez jednostki budżetowe miasta do końca 2015 r. Były to kwoty z tytułu zrealizowanych i nie przekazanych do końca roku dochodów, jak i kwoty z tytułu pobranych i nie zrealizowanych wydatków. W bilansie z wykonania budżetu zostały również wykazane

po stronie aktywów i pasywów odsetki niewymagalne od zadłużenia figurującego na dzień 31 grudnia, ponieważ zgodnie z obowiązującymi przepisami odsetki należy doliczyć w celu urealnienia zobowiązań finansowych, natomiast podlegają one odpowiednio spłacie w 2015 r. w terminach wynikających z umów z bankami. Te odsetki były niższe niż w roku 2013, m.in. dlatego, że w 2014 r. obowiązywało niższe oprocentowanie. Przedterminowo miasto spłaciło 83 mln zł, jak również w 2014 r. miasto nie pożyczyło ani złotych z banków czy instytucji finansowych. Na bilans wykonania budżetu składają się również pasywa, gdzie główną pozycję stanowią zobowiązania finansowe tj. blisko 1 mld 639 mln zł. Obok zobowiązań finansowych bilans z wykonania budżetu zawiera także pozycję *inne pasywa*. Zawiera ona kwoty transferów z budżetu miasta przekazanych m.in. na subwencję oświatową na wypłatę wynagrodzeń już w styczniu 2015 r., jak również dotacje dla Straży Pożarnej. Wspomniane transfery podwyższyły saldo środków pieniężnych. Bilans ten potwierdza, że rok 2014 został zamknięty wynikiem dodatnim w wysokości 253 mln zł. W kwestii zobowiązań finansowych pani skarbnik zaznaczyła, iż kwota 1 mld 636 mln zł znajduje się na wykresie, natomiast w księgach wykazana jest kwota 1 mld 639 mln zł – pozycja ta została bowiem podwyższona o wspomniane wcześniej odsetki. Wykres ten potwierdza, że zobowiązania miasta spadły o 11,6 % tj. o 240 mln zł. Zadłużenie miasta liczone do dochodów ogółem wynosiło na koniec roku 57,8 %. Rok wcześniej ten wskaźnik wynosił 65,4 %. W roku 2015 planowany wskaźnik ma wynieść 51,3 %. Struktura zobowiązań na koniec roku przedstawiała się następująco: 71,6 % (1.172.500.000 zł) stanowiły zobowiązania z tytułu kredytów, największe zobowiązanie finansowe (661 mln zł) miasto posiadało wobec Europejskiego Banku Inwestycyjnego. Kwoty zaciągnięte na rynku krajowym na koniec roku wynosiły 512 mln zł i stanowiły w strukturze zadłużenia 31,3 %. 28,1 % (460 mln zł) stanowiły obligacje, a w ciągu 2014 r. miasto obniżyło zadłużenie z tego tytułu o 60 mln zł. Niewielka część zadłużenia to pożyczki z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska – w ciągu roku miasto nie pożyczało z tego źródła żadnych środków. Na obsługę zadłużenia miasto wydało w 2014 r. ponad 270 mln zł, w ramach tej kwoty na spłatę rat kredytu, pożyczek oraz wykup obligacji miasto przeznaczyło 214 mln zł, natomiast na odsetki 56 mln zł, z tymże część odsetek w wysokości 15.359.000 zł obciążyła koszty inwestycji. Nie obciążyła natomiast wyniku bieżącego miasta. Istotne jest to, że rok 2014 był pierwszym rokiem obowiązywania nowego wskaźnika obsługi zadłużenia. Zdolność miasta, jak wiadomo, uzależniona jest od nadwyżki operacyjnej, rozumianej jako różnica między dochodami a wydatkami bieżącymi, powiększona o dochody ze sprzedaży. Ten wskaźnik liczy się na przestrzeni 3 lat. Ustalony według nowej reguły oznaczał, że na obsługę zadłużenia w ub. roku miasto mogło wydać 10,22 % ogólnej kwoty dochodów, natomiast wydało 9,56 % w/w kwoty. Po dokonaniu ustawowych wyłączeń, obejmujących obsługę zadłużenia powstałego w związku z realizacją projektów unijnych, ów wskaźnik wyniósł 9,03 %. Obok został przedstawiony wskaźnik obliczony na rok 2015 oraz przewidywane jego wykonanie przed i po wyłączeniach – tutaj różnica pomiędzy planem a wykonaniem jest zdecydowanie większa. Rok 2014 zamknął się dodatnim wynikiem budżetu w wysokości 253 mln zł, przy planowanym deficycie na poziomie 25 mln zł. Tak naprawdę, o dodatnim wyniku budżetu zdecydowały następujące wielkości: 1) wyższe o 38 mln zł wykonanie dochodów ogółem 2) wyższe o 48 mln zł wykonanie dochodów bieżących – dochody te zostały zrealizowane na poziomie 101,9 %. Natomiast do 100 – procentowego wykonania wydatków majątkowych zabrakło 10 mln zł; 3) niższe niż zakładano (o 240 mln zł) wykonanie wydatków ogółem. Na wydatki bieżące wydano o 93 mln zł mniej niż planowano. Są to realne oszczędności dla budżetu. Na wydatki majątkowe nie wydano 147 mln zł. Nie wykonane wydatki zwiększyły plan wydatków majątkowych i zadłużenie na rok 2014.

Następnie pani skarbnik omówiła wykonanie dochodów bieżących według grup. Zrealizowane dochody na rok 2014 były o 167 mln zł wyższe niż w roku 2013. W strukturze dochodów bieżących dominowały 3 źródła. Ponad 30 % zrealizowanych dochodów i wpływy

w wysokości 891.200.000 zapewniły budżetowi miasta udziały w podatkach PIT i CIT. Ostatecznie wpływy z tych 2 pozycji były wyższe o ponad 19.400.000 zł (o 2,2 %). Drugą pozycję dochodów tj. 29,3 % ogólnych wpływów stanowiły dochody z tytułu transferów z budżetu państwa. Subwencje zostały wykonane w 100 %, natomiast średnie roczne wykonanie dotacji wyniosło 98,9 % planu. Ponad 22,5 % ogólnej kwoty zrealizowanych dochodów bieżących i wpływy w wysokości 587 mln zł miasto uzyskało z tytułu podatków i opłat lokalnych. Ta pozycja została zrealizowana na poziomie blisko 107 % planu. Kolejną istotną pozycją budżetu, która dostarczyła 14 % dochodów bieżących były dochody realizowane przez jednostki organizacyjne miasta. Prawie 50 % tej pozycji stanowiły dochody ze sprzedaży biletów komunikacji miejskiej – zostały one wykonane na poziomie powyżej 100 % planu.

W kwestii dochodów majątkowych, pani skarbnik wskazała na niższe niż zakładał plan (o 24.800.000 zł) wykonanie dochodów z tytułu sprzedaży majątku. Pokazuje to, że oferta miasta nadal nie wpisuje się w plany i oczekiwania. Wyższe niż planowano tj. o 15 mln zł uzyskano wpływy ze środków z budżetu Unii Europejskiej. Zrównoważyły one niższe dochody ze sprzedaży majątku. Należy zauważyć, że na rok 2015 zaplanowano dochody ze środków unijnych na poziomie 565 mln zł, a więc prawie czterokrotnie wyższe niż w roku 2014. Plan subwencji na wydatki inwestycyjne został zrealizowany w 100 %. Miasto otrzymało prawie 10 mln zł subwencji na budowę węzła Dębiec.

Pani skarbnik zaprezentowała następnie wydatki bieżące według dziedzin. Ogółem na wydatki bieżące miasto wydało ponad 2 mld 270 mln zł. W ich strukturze dominowały wyraźnie 3 grupy: 1) wydatki związane z realizacją zadań w dziedzinie oświaty; 2) wydatki na drogi i komunikację zbiorową; 3) wydatki na politykę społeczną i ochronę zdrowia. Tylko na w/w dziedziny miasto wydało 75,8 % ogólnej kwoty zrealizowanych wydatków bieżących tj. kwotę 1 mld 724 mln zł. Na poziomie 100 % zostały zrealizowane wydatki w dziale sport i bezpieczeństwo. Natomiast w pozostałych dziedzinach wykonanie było niższe niż zakładał plan.

W odniesieniu do wydatków majątkowych według dziedzin, pani skarbnik przypominała, iż plan tych wydatków wynosił 452 mln zł, natomiast wykonanie – 305 mln zł, co oznacza, że miasto wykonało 67,5 % zaplanowanych wydatków. Zrealizowane na poziomie 73,4 % wydatki zostały pokryte dochodami majątkowymi. W pozostałej części pokryto je nadwyżką operacyjną. Największe inwestycje były planowane i realizowane w dziale *transport, drogi i komunikacja zbiorowa*. Ostatecznie o poziomie wykonania planu za rok 2014 przesądziła realizacja wydatków w tym dziale, na poziomie 65,2 %. Mniej niż zakładał plan wydano na gospodarkę komunalną i ochronę środowiska, kulturę i ochronę dóbr kultury, oświatę i sport. Nie rozdysponowano rezerw przewidzianych na wydatki majątkowe realizowane w ramach projektów unijnych.

W dalszej części wystąpienia pani skarbnik zaprezentowała łączny bilans miasta, obejmujący dane wynikające z bilansów jednostkowych sporządzonych przez 298 jednostek budżetowych oraz 4 zakłady budżetowe. Ów bilans zawiera informacje o stanie majątku miasta i o źródłach jego finansowania. Po stronie aktywów bilans prezentuje to, co miasto posiada. Z tego dokumentu radni mogą się dowiedzieć, o ile wzrosły w trakcie roku aktywa trwałe, a więc jaka jest wartość gruntów, budynków, budowli, środków trwałych w budowie. W 2014 r. nastąpił wzrost aktywów trwałych, w tym aktywów rzeczowych o 248 mln zł. Z jednej strony miasto odnotowało wzrost środków trwałych, w tym gruntów, budynków, urządzeń technicznych, a z drugiej strony bilans pokazuje spadek aktywów w pozycji *środki trwałe w budowie*. Związane to było z przejęciem inwestycji oraz nie wykonaniem zakładanego planu wydatków majątkowych. Istotną pozycję w bilansie stanowią długoterminowe aktywa finansowe – ich łączna wartość wynosiła ponad 1 mld 402 mln zł. Pozycja ta dotyczy udziałów i akcji posiadanych przez miasto w spółkach. W 2014 r. miasto

zwiększyło udziały w spółce Aquanet o 15 mln zł, utworzyło spółkę Poznańskie Inwestycje Miejskie (PIM) wnosząc kapitał 100 tys. zł. Po przyłączeniu spółki EuroPoznań 2012 (z kapitałem 2 mln zł) oraz spółki Infrastruktura Euro Poznań 2012 (również z kapitałem 2 mln zł) kapitał spółki PIM wynosił 4 mln 100 tys. zł. W trakcie roku nastąpiło zmniejszenie udziałów miasta w spółce w wyniku wycofania z MPK majątku sieciowo-torowego, tworzącego zorganizowaną część przedsiębiorstwa. Aktywa finansowe zostały umniejszone również o odpisy aktualizujące. Zaktualizowano udziały w 4 spółkach na łączną kwotę ponad 9 mln 500 tys. zł. Dotyczyło to spółki Obsługi Biznesu, spółki Tarpan w likwidacji, spółki Termy Maltańskie oraz spółki Medom w likwidacji.

Z bilansu wynika, że należności długoterminowe miasta wynoszą ponad 278 mln zł. Natomiast nie wszystkie przełożą się na gotówkę i na dochody budżetu miasta, ponieważ kwota 259 mln zł dotyczy podwyższenia akcji i udziałów w spółkach, m.in. w Aquanecie, WCWI i MPK. Wielkości wkładów do tych spółek będą wykazywane w tej pozycji tak długo, dopóki nie zostaną zarejestrowane w Krajowym Rejestrze Sądowym. Po rejestracji zwiększą stan długoterminowych aktywów finansowych. W pozycji *długoterminowe należności* znajdują się również dopłaty do PTBS – jest to kwota nieco ponad 9 mln zł, co do której Rada Miasta podjęła uchwałę o zwrocie do budżetu miasta. Są tam również należności zhipotekowane z tytułu sprzedaży nieruchomości lub przekształcenia prawa użytkowania wieczystego. Bilans potwierdza także spadek aktywów obrotowych, zarówno w pozycji dotyczącej dostaw i usług, jak i należności od budżetów. Spadek tych ostatnich wynika z faktu, iż od 1 stycznia 2015 r. zaczął funkcjonować centralny system rozliczenia podatku VAT. Poznań jest pierwszym samorządem, którego jednostki rozliczają się pod jednym numerem NIP, a miasto sporządza jedną deklarację na podstawie 303 deklaracji jednostkowych. To wspólne rozliczanie VAT polepszyło płynność finansową miasta.

Wartość środków pieniężnych na koniec 2014 r. wyniosła 36 mln zł. Część środków tj. ok. 9 mln zł została przekazana na rachunek budżetu miasta, gdyż dotyczyła dochodów zrealizowanych przez jednostki budżetowe w 2014 r., jak również nie zrealizowanych wydatków. W kwestii strony pasywów bilansu, pani skarbnik zaznaczyła, iż ta pozycja informuje o źródłach finansowania majątku miasta. Fundusz w wysokości 17 mld 607 mln zł stanowił 97 % sumy bilansowej i wykazuje wzrost o 1,9 % w stosunku do roku 2013. Przeciwwagą do owego funduszu są aktywa trwałe, również w wysokości 97 % sumy bilansowej. Pozostałe 3 % pasywów stanowią zobowiązania długo- i krótkoterminowe oraz inne rozliczenia. Są to zobowiązania inne niż kredyty, gdyż w bilansie nie wykazuje się kredytów. Natomiast jeśli chodzi o zobowiązania kredytowe, informują one o tym, ile jednostki miejskie posiadały zobowiązań z różnych tytułów, wobec różnych podmiotów. Przeważają tutaj zobowiązania z tytułu wynagrodzeń, zakupu towarów i usług, jak również z tytułu ubezpieczeń społecznych i świadczeń pracowniczych. Stan należności i stan środków pieniężnych w pełni zabezpieczają spłatę zobowiązań krótkoterminowych wykazywanych w bilansie. Jest też pozycja *rozliczenia międzyokresowe* (202 mln zł), która wykazuje przyznane, lecz jeszcze nie przekazane należności z instytucji wdrażających z tytułu dofinansowania różnych projektów miejskich.

Następnie pani skarbnik przedstawiła łączny rachunek zysków i strat. Wykazuje on przychody i koszty oraz wynik budżetu. Na przychody rachunku zysków i strat miasta składają się dochody wygenerowane przez budżet miasta, powiększone o dochody zrealizowane przez jednostki oświatowe w ramach wydzielonych rachunków dochodowych (jest to kwota 38 mln 663 tys. zł) oraz przychody zrealizowane przez zakłady budżetowe. Natomiast koszty obejmują wydatki bieżące zrealizowane z budżetu miasta, wydatki dokonane z rachunków wydzielonych jednostek oświatowych. Jednostki w ramach tego rachunku zyskały 38 mln 663 tys. zł, a wydały 38 mln 660 tys. zł – 3 tys. zł musiały wrócić do budżetu miasta, co wynika z konstrukcji rachunku miasta.

Różnica między przychodami a wydatkami miasta oznacza, że rachunek wyników zamknął się zyskiem w wysokości 839 mln zł. Rachunek zysków i strat nie obejmuje wydatków inwestycyjnych. Wydatki te zwiększają i obciążają rachunek bieżący czy rachunek wyniku w momencie rozpoczęcia amortyzacji. Istotne jest to, że w 2014 r. osiągnięte przychody były wyższe o 9,4 %, a dynamika wydatków była zdecydowanie niższa, bo wykazywała przyrost na poziomie 3,6 %. Wzrosły w ub. roku koszty amortyzacji, co było efektem oddania do użytkowania nowych środków trwałych. Wzrosły również wydatki na usługi obce, wydatki na wynagrodzenia oraz pochodne na wynagrodzenia. Jak przypominała pani skarbnik, w 2014 r. po długiej przerwie miasto zwiększyło środki na wypłatę wynagrodzeń. Mniej wydało na odsetki, co zostało pokazane w rachunku wyników. W tymże rachunku po stronie przychodów figurują również przychody z dywidend – zmalały one w stosunku do roku 2013 o prawie 50 %. Podsumowaniem roku 2014 jest niewątpliwie, obok pozytywnej (bez uwag i zastrzeżeń) opinii o sprawozdaniu finansowym wydanej przez spółkę audytorską, pozytywna opinia (z uwagami) Składu Orzekającego Regionalnej Izby Obrachunkowej o sprawozdaniu z wykonania budżetu. Na uwagę zwraca również rating miasta Poznania, utrzymany na poziomie A- z prognozą stabilną. Jest to najwyższa ocena, jaką agencja ratingowa może nadać polskiemu miastu. Agencja liczy na to, że miasto będzie kontynuowało działania zmierzające do ograniczenia tempa wzrostu wydatków operacyjnych, przeciwdziałając ciąglej presji na wydatki, jak również oczekuje, że zadłużenie bezpośrednie miasta na koniec roku spadnie. Ponadto agencja zakłada, że miasto utrzyma dobre wyniki operacyjne i jest przekonana, że bogata gospodarka lokalna oraz wysoka elastyczność finansowa Poznania wesprą wzrost dochodów na tyle, że pomoże to skompensować presję na wydatki bieżące, wynikającą głównie ze wzrostu wydatków związanych z oddaniem do użytku nowej infrastruktury.

Na zakończenie, pani skarbnik podziękowała wszystkim pracownikom służb finansowo-księgowych, zatrudnionych w jednostkach organizacyjnych miasta oraz Urzędzie Miasta za niebywały wkład pracy. Efektem ich pracy jest sprawozdanie finansowe oraz sprawozdanie z wykonania budżetu.

Pan Grzegorz Ganowicz – przewodniczący Rady Miasta, odczytał opinie komisji w sprawie sprawozdania z wykonania budżetu za rok 2014 (karty obiegu – zał. nr 24). Radni otrzymali ponadto opinię Regionalnej Izby Obrachunkowej o sprawozdaniu z wykonania budżetu wraz z informacją o stanie mienia Miasta Poznania za 2014 rok (zał. nr 25). Jest to opinia pozytywna z uwagami. Do opiniowania przez Radę wpłynęło również sprawozdanie finansowe miasta Poznania za rok 2014, opiniowane uprzednio przez niezależnego biegłego rewidenta (vide: zał. nr 23). Jak powiedziała już wcześniej pani skarbnik, opinia rewidenta była pozytywna. Sprawozdanie finansowe opiniowała Komisja Budżetu i Finansów oraz Nadzoru Właścicielskiego (karta obiegu – zał. nr 26) i wydała opinię pozytywną.

Pan radny Przemysław Alexandrowicz zwrócił uwagę, iż pan przewodniczący G. Ganowicz odczytał opinie komisji, lecz bez wyników głosowań.

Pan Grzegorz Ganowicz – przewodniczący Rady Miasta, odczytał zatem wszystkie karty obiegu (vide: zał. nr 24).

Pan Wojciech Słociński – zastępca dyrektora Wydziału Gospodarki Nieruchomościami przedstawił *Informację o stanie mienia komunalnego Miasta Poznania na dzień 31 grudnia 2014 r.* (zał. nr 27). Dokument został przygotowany w oparciu o wymogi ustawy o finansach publicznych, szczególnie art. 267 tejże ustawy. Zgodnie z ustawą,

powinien on zawierać takie informacje, jak: dane dotyczące przysługujących jednostce samorządu terytorialnego praw własności, dane dotyczące innych niż własność praw majątkowych, w tym w szczególności ograniczonych prawach rzeczowych, użytkowaniu wieczystym, wierzytelnościach, udziałach w spółkach, akcjach; dane o zmianie w stanie mienia komunalnego w zakresie określonym wyżej od dnia złożenia poprzedniej informacji, czyli informacja w ujęciu dynamicznym; dane o dochodach uzyskiwanych z tytułu wykonywania praw własności i innych praw majątkowych oraz wykonania posiadania, a także inne dane i informacje o zdarzeniach mających wpływ na stan mienia komunalnego. W zakresie formy graficznej dokumentu nie ma wytycznych ustawowych. Miasto Poznań od połowy lat 90 – tych przygotowuje taki materiał. Pierwotnie miał on służyć badaniu, czy istnieją sfery działalności miasta Poznania, w których następuje dekapitalizacja środków trwałych. Jak poinformował pan dyrektor, majątek miasta brutto w stosunku do 31 grudnia 2013 r. wzrósł o 10,8 %. W zakresie majątku netto ten wzrost wyniósł ok. 8,5 %. Na przyrost majątku wpływ miały: zakończenie inwestycji, jak również przyrost aktywów finansowych i trwałych. Generalnie największy udział w majątku posiadają jednostki budżetowe tj. 75 %, zakłady budżetowe, zakłady opieki zdrowotnej i instytucje kultury. Ogółem majątek miasta wynosi 19 mld 900 mln zł i znaczny jest tu udział gruntów (12 mld zł). Figurują one w 2 ewidencjach: bilansowej (grunty miejskie) oraz pozabilansowej (grunty oddane w użytkowanie wieczyste). Struktura własności gruntów przedstawia się następująco: 78 % należy do miasta Poznania (pod względem powierzchni – 74 %), 5,34 % to grunty oddane w użytkowanie wieczyste (pod względem powierzchni – 13 % tj. 120 ha) – z tych gruntów miasto otrzymuje stałe opłaty, 12 % stanowią grunty oddane w trwały zarząd (pod względem powierzchni – 6 %). Następnie pan dyrektor poruszył kwestię ewidencji gruntów. Miasto posłużyło się ewidencją gruntów i budynków (klasoużytkami), choć nie odzwierciedlają one ani miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego ani zapisów Studium. Największy udział mają grunty orne (22 % powierzchni zewidencjonowanych w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami gruntów), lasy komunalne, tereny komunikacyjne oraz tereny rekreacyjno – wypoczynkowe. W zakresie terenów przemysłowych miasto ma znikomy udział, gdyż dominuje tutaj własność skarbu państwa.

Punkt 8

Przedmiot: Projekt uchwały (PU 132/15) w sprawie zatwierdzenia sprawozdania finansowego wraz ze sprawozdaniem z wykonania budżetu Miasta Poznania za 2014 rok.

PU 132/15 zreferował **pan Szymon Szynkowski vel Sęk – przewodniczący Komisji Rewizyjnej** (vide: PU 132/15 wraz z uzasadnieniem - zał. nr 28). Jak poinformował, na posiedzeniu 4 maja 2015 r. Komisja Rewizyjna, wraz z Komisją Budżetu i Finansów oraz Nadzoru Właścicielskiego, rozpatrzyła sprawozdanie finansowe Miasta Poznania. Obie Komisje zaopiniowały przedstawione sprawozdanie pozytywnie. Natomiast sprawozdanie z wykonania budżetu Miasta Poznania Komisja Rewizyjna rozpatrzyła na posiedzeniach w dniach 27 kwietnia, 4 maja, 12 maja i 19 maja 2015 r., a na posiedzeniu w dniu 28 maja 2015 r. zaopiniowała je negatywnie. Pozostałe komisje Rady Miasta zaopiniowały sprawozdanie z wykonania budżetu pozytywnie, poza Komisją Budżetu i Finansów oraz Nadzoru Właścicielskiego, która odstąpiła od opiniowania oraz Komisją Gospodarki Komunalnej i Polityki Mieszkaniowej, która zaopiniowała je negatywnie. Regionalna Izba Obrachunkowa w Poznaniu w swojej uchwale z dnia 17 kwietnia 2015 r. wyraziła o sprawozdaniu z wykonania budżetu Miasta Poznania oraz informacji o stanie mienia za 2014 rok opinię pozytywną z uwagami. Na podstawie art. 270 ust. 4 ustawy z dnia 27 sierpnia 2009

r. o finansach publicznych, Rada Miasta Poznania, jako organ stanowiący jednostki samorządu terytorialnego, zobowiązana jest do rozpatrzenia i zatwierdzenia sprawozdania finansowego jednostki samorządu terytorialnego wraz ze sprawozdaniem z wykonania budżetu, w terminie do dnia 30 czerwca roku następującego po roku budżetowym. Zgodnie z projektem uchwały (PU 132/15) zatwierdza się sprawozdanie finansowe Miasta Poznania za rok 2014 obejmujące: bilans z wykonania budżetu Miasta Poznania, zbiorczy bilans Miasta Poznania, zbiorczy rachunek zysków i strat Miasta Poznania, zbiorcze zestawienie zmian w funduszu Miasta Poznania, wraz ze sprawozdaniem z wykonania budżetu Miasta Poznania za 2014 rok.

Jak zaznaczył pan radny, o ile Komisja Rewizyjna nie miała wątpliwości co do jakości sprawozdania finansowego, o tyle sprawozdanie z wykonania budżetu Miasta Poznania Komisja oceniła negatywnie. W opinii Komisji, ów dokument w niepełny sposób w wielu pozycjach obrazuje przyczyny braku realizacji poszczególnych zadań, szczególnie w zakresie wydatków majątkowych czyli inwestycyjnych. Zadawanie pytań na posiedzeniach Komisji częściowo uzupełniało wiedzę radnych, jednakże nie w pełnym zakresie – na niektóre pytania otrzymali odpowiedź w dniu, w którym zaplanowali głosowanie wniosku absolutoryjnego, na dwie godziny przed posiedzeniem Komisji. Pan radny zapowiedział, iż sam wniosek absolutoryjny przedstawi w dalszej części obrad wiceprzewodnicząca Komisji Rewizyjnej, pani radna Klaudia Strzelecka.

Pan radny Antoni Szczuciński występując w imieniu **Klubu Radnych Sojuszu Lewicy Demokratycznej**, sformułował kilka uwag dotyczących wykonania budżetu w 2014 r. przez Miasto Poznań. Pan radny przypomniał krytyczny stosunek Klubu SLD do poprzednich władzy wykonawczych, łącznie z wnioskiem o możliwość przeprowadzenia referendum. Pewne uwagi krytyczne były wyrażać formułowane, zwłaszcza przez przewodniczącego Klubu SLD, pana radnego Tomasza Lewandowskiego. Natomiast dziś radni Klubu SLD oceniają wykonanie budżetu w sytuacji specyficznej. Jest to bowiem budżet, który realizowała w większości poprzednia władza wykonawcza, a nowy Prezydent jedynie w ostatnim miesiącu 2014 r. W związku z tym, te uwagi formułowane pod nieobecność Prezydenta R. Grobelnego muszą być nieco inne. Pan radny skupi się zatem na pewnych uwagach ogólniejszych, które mogą być podstawą do wykorzystania w pracy obecnej władzy wykonawczej i w pracy Rady Miasta.

Pierwsze pytanie, jakie się rodzi w trakcie przeglądania sprawozdania z wykonania budżetu, brzmi następująco: czy przydarzyła się pewna poznańska osobliwość czy też mamy do czynienia z czymś, co można by nazwać *metropolitalną zadyszką miast polskich* w ogóle. Jak to zwykle bywa, pan radny dokona pewnych porównań. Wcześniej jednak sformułował uwagę: zauważył, iż przy wydatkach bieżących mamy do czynienia z sytuacją, w której w zdecydowanej większości dziedzin w ciągu roku budżetowego zwiększono środki na wydatki bieżące o 128 mln zł. Co ciekawe, we wszystkich tych dziedzinach, w których dokonano zwiększenia, w ostatecznym rachunku wykonanie okazało się mniejsze niż 100 %. Pojawia się więc pytanie o racjonalność tego rodzaju zmian.

Przeglądając sprawozdania finansowe dwóch innych miast, Krakowa i Wrocławia, okazuje się, że wydatki ogółem również nie zostały wykonane w 100 %. W zakresie wydatków bieżących sytuacja jest porównywalna: we Wrocławiu nieco gorzej, w Krakowie nieco lepiej. Radnych najbardziej interesują wydatki majątkowe. Ich wykonanie w Krakowie jest na poziomie 92 %, we Wrocławiu – 95,6 %, a w Poznaniu – 67,5 %. To jest *clue* całej sprawy, istota zagadnienia. Rodzi się pytanie, jak to się ma do budżetu pierwotnego czyli tego, który był najczęściej uchwalany w grudniu 2013 r. Okazuje się, że w stosunku do budżetu pierwotnego w Krakowie wykonano więcej wydatków majątkowych – poprawki zwiększyły ów budżet i udało się zrealizować te wydatki na wyższym poziomie. We Wrocławiu zdążyli poprawić budżet, by osiągnąć lepszy wynik tj. wykonanie w stosunku do pierwotnego budżetu

na poziomie 88 %. Natomiast Poznań także skorygował budżet w ciągu roku, jednak wynik naszego miasta jest wyjątkowo niski patrząc z punktu widzenia dziejów poznańskiej samorządności tj. 54 %. Sam wynik budżetu, o którym mówiła pani skarbnik, w poszczególnych miastach przedstawia się następująco: w Krakowie - minus 26 mln zł czyli znacznie mniej niż planowany deficyt, we Wrocławiu – minus 193 mln zł czyli 89 % zaplanowanego deficytu, a więc lepiej niż planował, z kolei w Poznaniu – minus 253 mln zł. W pierwotnym budżecie Poznań miał nadwyżkę i do niej pan radny wyliczył procent.

Z tej sytuacji płyną pewne wnioski. W kwestii racjonalizacji zmian budżetu, pan radny zastanawiał się, czy na wykonanie wpływ miał rok wyborczy (zwiększono środki, które potem nie zostały w pełni wykorzystane). Nie ma jednak tutaj zdecydowanej opinii. Po drugie, niewątpliwie słabe wykonanie budżetu jest poznańską osobliwością, nie jest to zatem *powszechna zadyszka metropolitalna*, a jeśli już *zadyszka*, to naszego miasta. Trzeba przyznać, że jest z tego pożytek finansowy tj. szybsze zmniejszenie zadłużenia, brak zaciągnięcia nowych kredytów na realizację inwestycji. Mamy zatem do czynienia z lepszą sytuacją finansową. Rodzi się pewna uwaga: pan radny wie, że nie należy oceniać procesów inwestycyjnych miasta ani efektywności funkcjonowania władzy w kategoriach jednego roku, gdyż byłaby to ocena niesprawiedliwa. Jednak niewątpliwie znaczna część mieszkańców wynik inwestycyjny miasta uznała za obrażający poznańskie poczucie gospodarności. Zrozumienie tego faktu oraz tego, dlaczego tak się stało stanowi, w opinii pana radnego, podstawę dobrej pracy samorządu, zarówno Prezydenta, jak i Rady.

Klub Radnych Sojuszu Lewicy Demokratycznej w sytuacji tak wyjątkowego nie wykonania budżetu nie ma specjalnych dylematów w kwestii wniosków, które dziś będą formułowane.

Wobec braku zgłoszeń do dyskusji, **pan Grzegorz Ganowicz – przewodniczący Rady Miasta**, poddał pod głosowanie **PU 132/15** w sprawie zatwierdzenia sprawozdania finansowego wraz ze sprawozdaniem z wykonania budżetu Miasta Poznania za 2014 rok.

Rada Miasta uchwałę podjęła: **za – 18, przeciw – 0, wstrz. się – 14** (wydruk głosowania – zał. nr 29). Uchwała stanowi zał. nr 30 do protokołu

Punkt 9

Przedmiot: Projekt uchwały (PU 133/15) w sprawie nieudzielenia absolutorium Prezydentowi Miasta Poznania z tytułu wykonania budżetu Miasta Poznania za 2014 rok.

PU 133/15 zreferowała **pani radna Klaudia Strzelecka – wiceprzewodnicząca Komisji Rewizyjnej** (vide: PU 133/15 wraz z uzasadnieniem – zał. nr 31).

Jak poinformowała pani radna, w dniu 31 marca 2015 r. Komisja Rewizyjna otrzymała sprawozdanie Prezydenta Miasta Poznania z wykonania budżetu Miasta Poznania za 2014 rok oraz informację o stanie mienia komunalnego Miasta Poznania na dzień 31 grudnia 2014 r.

Przedmiotem rozpatrzenia przez Komisję Rewizyjną były również:

- sprawozdanie finansowe Miasta Poznania za okres od 1 stycznia do 31 grudnia 2014 r.,
- opinia i raport niezależnego biegłego rewidenta z badania sprawozdania finansowego Miasta Poznania za okres od 1 stycznia do 31 grudnia 2014 r.,
- uchwała Nr SO.-0954/37/18/2015 Składu Orzekającego Regionalnej Izby Obrachunkowej w Poznaniu z dnia 17 kwietnia 2015 r. w sprawie wyrażenia opinii o sprawozdaniu z wykonania budżetu wraz z informacją o stanie mienia Miasta Poznania za 2014 rok.

Komisja Rewizyjna zapoznała się ze szczegółowymi ustnymi oraz pisemnymi wyjaśnieniami: Zastępcy Prezydenta Miasta Poznania, Skarbnika Miasta Poznania,

dyrektorów, zastępców dyrektorów, kierowników lub pracowników Urzędu Miasta Poznania: Wydziału Budżetu i Analiz, Wydziału Finansowego, Wydziału Transportu i Zieleni, Biura Nadzoru Właścicielskiego, Wydziału Zamówień i Obsługi Urzędu, Wydziału Gospodarki Komunalnej, Wydziału Gospodarki Nieruchomościami, Wydziału Informatyki, Wydziału Oświaty, Biura Koordynacji Projektów i Rewitalizacji Miasta, Wydziału Kultury, Wydziału Zdrowia i Spraw Społecznych, a także takich jednostek Miasta Poznania jak Zarząd Transportu Miejskiego, Zarząd Dróg Miejskich, Poznańskie Ośrodki Sportu i Rekreacji, Miejski Ośrodek Pomocy Rodzinie, Poznańskie Centrum Świadczeń. W posiedzeniach Komisji uczestniczyli również prezes i przedstawiciele Spółki z o.o. Poznańskie Inwestycje Miejskie.

Prace Komisji Rewizyjnej związane z przygotowaniem odpowiedniego wniosku oraz opinii na temat wykonania budżetu Miasta Poznania za rok 2014 przebiegały w okresie od 27 kwietnia do 28 maja 2015 r.

Analizując przedłożone sprawozdanie z wykonania budżetu Miasta Poznania za 2014 r. Komisja stwierdziła, że odpowiada ono ustawowym wymogom szczegółowości tj. przedstawiono je w szczególowości nie mniejszej niż w uchwale budżetowej.

Komisja zwraca jednak uwagę kolejny rok z rzędu, że opisowa część sprawozdania z wykonania budżetu winna dawać możliwość pełnej oceny przyczyn niewykonania poszczególnych pozycji budżetowych. W szeregu pozycji w ogóle nie wyjaśniono przyczyn ich niewykonania ograniczając się do stwierdzenia, że "środki niewykorzystane w 2014 roku zwiększyły plan zadania w 2015 r.". Sam fakt przeniesienia środków niewykorzystanych w roku 2014 na plan roku 2015 trudno uznać za wyjaśnienie przyczyny niewykonania poszczególnych pozycji. Te były ustalane przez komisję dopiero w trakcie obrad nad sprawozdaniem, w toku pytań zadawanych dyrektorom poszczególnych jednostek.

Komisja pozytywnie opiniuje w sensie formalno-księgowym sprawozdanie finansowe po zapoznaniu się z opinią biegłego rewidenta oraz wysłuchaniu jego wyjaśnień i odpowiedzi na pytania członków Komisji.

Komisja także pozytywnie opiniuje również w sensie formalno-księgowym przedłożoną informację o stanie mienia komunalnego.

Komisja stwierdza, że choć poziom realizacji dochodów - w stosunku do lat ubiegłych - poprawił się w ujęciu procentowym jak i kwotowym, to jednak cały czas, zakres dochodów majątkowych, pozostaje na niewystarczającym poziomie.

Aspektem, na który zwrócono szczególną uwagę jest kwestia wykonania dochodów majątkowych jednostek budżetowych, które wykonano w wysokości 65.403.252,18 zł, tj. 72,4% planu, z czego z tytułu przekształcenia prawa użytkowania wieczystego przysługującym osobom fizycznym, w prawo własności 74% planu, tj. 2.219.090,57 zł, natomiast dochody z nabycia prawa własności oraz prawa użytkowania wieczystego nieruchomości wykonano jedynie w wysokości 69,4% planu, tj. 59.618.252,34 zł.

Równie alarmującym przejawem jest kwestia narastających zaległości w wielu tytułach dochodowych, z którymi jednostki organizacyjne miasta nie potrafią sobie skutecznie poradzić.

Wysoki poziom wzrostu zaległości z tytułu opłat za zarząd, użytkowanie, służebność i użytkowanie wieczyste nieruchomości także jest niepokojący. Należy wskazać, że w stosunku do stanu na koniec roku 2013 należności wzrosły o 36,4 % i wyniosły 9.141.303,21 zł.

W zakresie podatku od nieruchomości zaległości wzrosły o 4,1% w stosunku do roku poprzedniego, podatku rolnego o 3,6%, podatku leśnego o 45,9%, podatku od czynności cywilnoprawnych o 20,9%. W zakresie podatku od spadków i darowizn, zaległości wzrosły o 55,5% w stosunku do roku poprzedniego i wyniosły 1.654.763,04 zł. Zaległości z tytułu opłaty za posiadanie psów przekroczyły krytyczny stan i wynosiły na koniec roku sprawozdawczego 522.772,91 zł i były wyższe w stosunku do stanu na koniec roku 2013 o 102,8%.

Mając na uwadze powyższe Komisja krytycznie ocenia przyrost zaległości oraz stopień realizacji dochodów majątkowych w roku 2014.

Pozytywnie należy ocenić fakt ograniczenia – w stosunku do roku 2013 – poziomu wydatków bieżących. Niestety tylko w części jest to efekt racjonalizacji wydatków budżetowych, w znacznej mierze zaś skutek braku konieczności utrzymywania inwestycji w związku z brakiem ich terminowego oddania do użytku.

W dziedzinie wydatków majątkowych: rok 2014 jest kolejnym rokiem spadku potencjału inwestycyjnego miasta, oraz kolejnym rokiem kumulatywnych opóźnień w realizacji miejskich inwestycji. Poziom wydatków inwestycyjnych był w roku 2014 bardzo niski, zaś procentowe wykonanie tej kategorii wydatków – 67,5% - najniższym od kilkunastu lat. Komisja wielokrotnie w poprzednich latach wskazywała na zagrożenia związane z brakiem terminowej realizacji inwestycji, co nie znalazło odzwierciedlenia w podjęciu odpowiednich środków zaradczych przez Prezydenta Miasta.

Szczególną uwagę należy zwrócić na strukturalny problem inwestycji wykonywanych przez spółkę miejską Poznańskie Inwestycje Miejskie. Spora większość inwestycji powierzonych tej spółce nie została zrealizowana lub została zrealizowana połowicznie. Pani radna wskazała kilka przykładów zadań, które nie zostały zrealizowane w zakładanym planie bądź zostały źle zaplanowane:

- budowa kolektora deszczowego w ul. Królowej Jadwigi – niecałe 3 % planu;
- przebudowa węzła komunikacyjnego Rondo Kaponiera – niecałe 46 % planu;
- RoweLove Rataje – 20,% planu;
- budowa węzła drogowego Dębiec – 54 % planu;
- przedłużenie trasy PST do Dworca Zachodniego – 24,%;
- budowa parkingu przy cmentarzu Junikowo – 2 %;
- Sportowy Golaj – 8 %

Istnieje także kilka inwestycji, które nie zostały wykonane w ogóle np. budowa przystanków wiedeńskich.

Niewykonanie zgłaszanych projektów do Budżetu Obywatelskiego powinno skłaniać do lepszej analizy wniosków w przyszłości.

Komisja nie uzyskała w czasie odpowiednich wyjaśnień, które powodowałyby tak niską realizację zadań, przedstawiono nam jedynie skutek braku realizacji zadań, czyli zwiększenie planów tych zadań na 2015 rok. Komisja nie uzyskała również informacji, kiedy zaległe inwestycje mogą być zakończone.

Z powyższych powodów Komisja negatywnie opiniuje poziom realizacji wydatków majątkowych w roku 2014.

Podczas prowadzonych prac Komisja Rewizyjna nie otrzymywała odpowiednich dokumentów w odpowiednim czasie od niektórych wydziałów merytorycznych podległych Prezydentowi Miasta.

Brak odpowiedzi na szczegółowe pytania oraz prośbę przekazania dokumentacji od Wydziału Transportu i Zieleni, dotyczących przekazu informacji między Zarządem Transportu Miejskiego, Zarządem Dróg Miejskich a spółką PIM uniemożliwiło kompleksowe zbadanie zaistniałego problemu. Brak współpracy Wydziału z Komisją Rady Miasta jest również złą prognozą na przyszłość.

Brak szczegółowej odpowiedzi z Wydziału Zamówień i Obsługi Urzędu również uniemożliwiło dokonanie odpowiedniej oceny wykonania budżetu w tym zakresie tym samym wstrzymując pracę członków Komisji.

Po dokonaniu analizy wykonania budżetu Komisja negatywnie oceniła stopień realizacji dochodów oraz wydatków majątkowych. Budżet Miasta znajduje się w sytuacji wysokiego zadłużenia, braku wystarczającego wzrostu dochodów oraz, co za tym idzie, spadku potencjału inwestycyjnego Miasta.

Nie sposób uznać za zgodne z kryterium gospodarności zarządzania miejskimi finansami akceptowanie wzrostu należności w wielu miejskich jednostkach organizacyjnych.

Kolejny rok braku terminowej realizacji szeregu inwestycji, każe z kolei postawić ocenę, że brak jest rzetelnego nadzoru nad ich wykonaniem, zarówno na etapie planowania, projektowania, jak i w zakresie samego wykonania inwestycji.

Po dokonaniu całościowej oceny wykonania budżetu Miasta za rok 2014, Komisja Rewizyjna negatywnie opiniuje wykonanie budżetu i wnioskuje o nieudzielenie absolutorium Prezydentowi Miasta Poznania za 2014 rok.

Uchwała Komisji Rewizyjnej z dnia 28 maja 2015 r. w/s wniosku o nieudzielenie absolutorium Prezydentowi Miasta Poznania za 2014 rok stanowi zał. nr 32 do protokołu.

Pan Jacek Jaśkowiak – prezydent Miasta Poznania, zaznaczył, iż nieudzielenie absolutorium jest szczególnym instrumentem, który należy stosować z wielką ostrożnością, zwłaszcza wtedy, gdy dochodzi do zmiany władzy. W roku 2014 doszło do istotnych zmian w zakresie struktury Rady Miasta: ugrupowanie, które stało za Prezydentem Grobelnym w tych wyborach przegrało. Wyborcy w roku 2014 podjęli decyzję, której skutkiem było odsunięcie Prezydenta Grobelnego od władzy. Nieudzielenie absolutorium jest wyjątkowym instrumentem – pan prezydent poprosił o wielką ostrożność w jego stosowaniu. Wyraził przekonanie, iż zarówno opinia biegłego rewidenta, jak i wysokie ratingi, wskazują na to, że nie wykonanie inwestycji nie są wystarczającym powodem, by nie udzielić Prezydentowi Grobelnemu absolutorium. Prezydent Grobelny sprawował władzę przez 16 lat i wydaje się, że to, co prezentuje sprawozdanie finansowe oraz poprzedni rok (wyborczy, specyficzny) skłania do zachowania ostrożności. Pan prezydent J. Jaśkowiak prosił, by w/w okoliczności nie traktować jako okazji do rewanżu. Dodał, iż to ugrupowanie PRO i Prezydent Grobelny byli jego głównymi przeciwnikami w wyborach, jak również przeciwnikami jego ugrupowania. W tej sytuacji pan prezydent zaapelował do radnych swego klubu, by nie kierowali się emocjami, (tymi, które być może pozostały po wyborach 2014 r.). Mimo szeregu uwag krytycznych, które z oczywistych względów spotykały pana prezydenta ze strony radnych Klubu PRO, uważa on, że narzędzie szczególne, jakim jest nieudzielenie absolutorium, powinno być stosowane z wielką ostrożnością, pomimo nie wykonania inwestycji. Pan prezydent zwrócił uwagę, iż dokonano zmian personalnych, gdyż po analizie materiałów uznano, że te osoby, które odpowiadały za realizację w/w inwestycji nie będą w stanie zmienić wcześniejszego sposobu zarządzania. Pan dyrektor Paweł Śledziejowski w wywiadzie udzielonym ostatnio *Gazecie Wyborczej* również wskazał na pewnego rodzaju błędy w zakresie realizacji tych inwestycji. Zważywszy na wszystkie okoliczności, pan prezydent prosił o zachowanie rozwagi w stosowaniu w/w narzędzia oraz nie uwzględnienie wniosku Komisji Rewizyjnej.

Pan radny Marek Sternalski zawnioskował o 30 minut przerwy.

Pan Grzegorz Ganowicz – przewodniczący Rady Miasta, ogłosił przerwę w obradach do godz. 12⁰⁵.

O godz. 12¹⁹ **pan Grzegorz Ganowicz – przewodniczący Rady Miasta**, wznowił XIII sesję RMP.

Pan radny Szymon Szynkowski vel Sęk występując w imieniu **Klubu Radnych Prawa i Sprawiedliwości**, zaznaczył, iż absolutorium to sprawa ważna, gdyż jest to moment rozliczenia Prezydenta Miasta z wykonania budżetu za rok poprzedni. Trzeba też uczciwie

powiedzieć, że to rozwiązanie usytuowane ustawowo w taki, a nie inny sposób już od kilkunastu lat ma swoje mankamenty. Jednym z nich jest takie usytuowanie absolutorium w roku przypadającym po roku wyborczym, że dziś rozliczamy Prezydenta w znacznej mierze odpowiedzialnego za wykonanie budżetu 2014 r., który już nie pełni swego urzędu. W ub. roku tylko miesiąc swój urząd pełnił obecny Prezydent, pan Jacek Jaśkowiak. Natomiast 11 miesięcy, a więc zdecydowaną większość tego okresu, rządy nad miastem sprawował Prezydent Ryszard Grobelny. W tym sensie rozliczenie roku 2014 w znacznej mierze dotyczy właśnie jego Prezydentury. Pan radny zechciał w tym momencie abstrahować od osób, które kierowały Urzędem Miasta i odpowiadały za realizację budżetu w roku 2014, między innymi właśnie z powodu tego mankamentu ustawowego, o którym pan radny wspomniał na wstępie. Mamy do czynienia z rozliczeniem następującym po roku wyborczym, a zatem absolutorium jest aktem o charakterze wyłącznie symbolicznym. Nie wiąże się bowiem z żadnymi konsekwencjami, ani wobec byłego Prezydenta, ani wobec Prezydenta urzędującego. Nie może, jak to jest zwykle w procedurze absolutorijnej, prowadzić do referendum w sprawie odwołania organu wykonawczego. Jest to akt recenzji symbolicznej, jednak skoro ustawodawca taki obowiązek na Radę Miasta nałożył, to radni są zobligowani podsumować dziś wykonanie budżetu, choć nie będą z tego wynikały żadne formalno – prawne skutki. Ta recenzja, mimo, że symboliczna, musi być rzetelna. Tak właśnie radni patrzyli na to w Komisji Rewizyjnej, która bardzo szczegółowo przeanalizowała wykonanie budżetu, nie oparła się tylko i wyłącznie na zdawkowej analizie samego dokumentu – sprawozdania z wykonania budżetu. Komisja rozpatrywała owo wykonanie na kilku posiedzeniach, zapraszając dyrektorów poszczególnych jednostek miejskich, wydziałów oraz przedstawicieli spółki Poznańskie Inwestycje Miejskie. W ten sposób Komisja chciała wyrobić sobie możliwie pełną ocenę wykonania budżetu w roku ubiegłym. Ta ocena jest niestety oceną krytyczną. Decydujący wpływ na krytycyzm Komisji Rewizyjnej w tym zakresie ma niski stopień realizacji wydatków inwestycyjnych. Jest to stopień najniższy od kilkunastu lat w aspekcie procentowym tj. niespełna 68 % wykonania planu budżetowego na koniec roku. Jak słusznie zwrócił uwagę pan prof. A. Szczuciński, było to 50 % wykonania, jeśli weźmie się pod uwagę plan założony w budżecie pierwotnym na 2014 r. uchwalanym przez Radę Miasta. Oznacza to, że tylko połowa ze wszystkich planów inwestycyjnych przyjętych na 2014 r. (które przecież nałożyła na Prezydenta Rada Miasta) została zrealizowana. Można przyjąć, że istniały pewne przyczyny obiektywne, niezależne od Prezydenta, dla których w trakcie roku dokonywano przesunięć budżetowych i część inwestycji nie mogła być wykonana. Jednak nawet zakładając te przesunięcia, okazuje się, że zrealizowano tylko 2/3 z założonych planów. Jest to zbyt mało i zdecydowanie mniej niż w latach ubiegłych, również kwotowo, gdyż kwota została ostatecznie zrealizowana na poziomie ok. 300 mln zł. Jest to zły sygnał w kontekście oceny rozwoju miasta oraz oceny realizacji potencjału rozwojowego Poznania. Ponadto jest to bolesna recenzja dla ważnego wydarzenia 2014 r. tj. powołania spółki Poznańskie Inwestycje Miejskie. Jak przypomniał pan radny S. Szynkowski, radni Prawa i Sprawiedliwości od początku zgłaszali szereg wątpliwości i byli przeciwni powołaniu spółki PIM. W znacznej mierze ich obawy się sprawdziły: przekazywanie inwestycji do realizacji tej spółce w trakcie roku nastroczało mnóstwa problemów. W efekcie te inwestycje dotyczyły w największym stopniu problemy z ich realizacją. Warto, aby pamiętały o tym również radni (część z nich jest obecna na sali, gdyż przeszli oni pozytywnie wyborczą weryfikację), którzy głosowali za powołaniem spółki PIM. To na nich w sposób szczególny ciąży w tej chwili obowiązek, aby być może uderzyć się w pierś, a przynajmniej zastanowić, czy powołanie spółki w takim momencie i kształcie oraz uwierzenie w obietnice, że będzie ona swoistym panaceum na usprawnienie realizacji inwestycji w mieście, było rzeczywiście dobrą decyzją. Jak się bowiem okazuje, owo panaceum nie tylko nie uzdrowiło chorób w zakresie opóźnień i przedrożeń inwestycji w mieście, o których pan radny mówi od wielu lat. Niemal za każdym razem, gdy

rozpatrywany był wniosek absolutoryjny, pan radny skupił się na tej jednej ważnej sprawie – opóźnieniach w realizacji inwestycji i wzroście kosztów tych inwestycji. W 2011 r. pan radny przez 1,5 godziny wymieniał wszystkie inwestycje ze szczegółowymi ich problemami. Wywołało to uśmiechy części radnych, a u innych znużenie. Jak się okazuje, nie były to zarzuty bezpodstawne – dziś problem ten nie zniknął. Z tego względu pan radny uważa, iż warto, aby ci radni, którzy w zeszłych latach w trakcie procedury absolutoryjnej pozytywnie recenzowali ówczesne rządy Prezydenta Grobelnego (m.in. radni Klubu Platformy Obywatelskiej, którzy głosowali za absolutorium bez wyjątku), zastanowili się, czy wówczas nie nadszedł moment, aby skutecznie zareagować i przyznać, że sprawy wydatków majątkowych w mieście tj. stopnia ich realizacji, idą w dobrym kierunku. Dziś owa recenzja jest tylko symboliczna i wiele radni nie zmienia. Pan radny S. Szynkowski wyraził nadzieję, że czegoś w kwestii poprawy tego stanu rzeczy dokona nowy Prezydent Miasta. Jednocześnie pan radny przyznał, iż dziś jest mocno zaskoczony deklaracją Prezydenta Jacka Jaśkowiaka i jego swoistym apelem wygłoszonym przed przerwą. Uznaje bowiem, że jeśli Prezydent chce rzeczywiście zmierzyć się z kłopotami dotyczącymi Poznań w latach ubiegłych, wyjść im naprzeciw i lepiej realizować inwestycje, to powinien stanąć w pewnej prawdzie z tym, co dało się zauważyć w latach ubiegłych. Taką okazją jest m.in. sesja absolutoryjna. Jeśli dziś Rada oceni, że stopień realizacji inwestycji na poziomie 68 % zasługuje na ocenę dobrą bądź bardzo dobrą (bo tak pan radny interpretuje ewentualne udzielenie absolutorium), to należy zapytać Prezydenta, gdzie stawia sobie poprzeczkę do realizacji inwestycji w roku bieżącym i jak radni mają go rozliczać w roku 2016. Czy jeśli okaże się, że na wydatki majątkowe miasto przeznaczy ok. 300 mln zł i stopień realizacji tych inwestycji również będzie słaby, to czy radni mają powiedzieć: „w zeszłym roku było podobnie i w związku z tym Prezydentowi należy się pozytywne rozliczenie z tego tempa realizacji inwestycji?” Jeśli celem dzisiejszego apelu Prezydenta jest to, aby potencjalnie przyszlą poprzeczkę, według której radni będą rozliczać Prezydenta z jego programu wyborczego i rządzenia miastem, maksymalnie obniżyć, to radni Klubu PiS się z taką filozofią nie zgadzają. Oczekiwania radnych PiS wobec Prezydenta, tak samo, jak oczekiwania mieszkańców (nie tylko wyborców PiS) są wysokie. Liczą na to, że jakoś rządów w tym mieście radykalnie się poprawi. Poznaniacy głosowali na zmianę, a ta zmiana musi się wyrażać w usprawnieniu prac Urzędu Miasta, wydziałów, miejskich jednostek organizacyjnych czy spółek miejskich. Jeśli dziś Prezydent mówi Poznaniakom, że na poprawę nie mają co liczyć (tak pośrednio bowiem pan radny odczytuje dzisiejszy apel do Rady Miasta o ostrożne postępowanie w procedurze absolutoryjnej), to mieszkańcy będą mieli prawo czuć się tym głęboko rozczarowani. Co bowiem znaczy *ostrożnie*? Czy znaczy to *mniej rzetelnie* czy też znaczy *abstrahując od tej rzeczywistości, którą widać w sprawozdaniu*? A może *ostrożnie* oznacza *przymykając oko na wszystkie niedociągnięcia, które do tej pory miały miejsce*. Nie tak Prezydent Jaśkowiak przedstawiał swoją prezydenturę w kampanii wyborczej i nie tak prezentował już po kampanii wizję zmian w Urzędzie Miasta. Z tych wszystkich względów, Klub PiS w tym symbolicznym akcie recenzji nie ma innej możliwości niż głosować za wnioskiem Komisji Rewizyjnej i nie udzielić Prezydentowi Miasta absolutorium z wykonania budżetu w roku 2014. Głosowanie to ma również swój ważny wymiar już nie symboliczny, lecz bardzo konkretny, opierający się na oczekiwaniu, który radni wyrażają wobec Prezydenta, aby realizacja budżetu za bieżący rok była lepsza. Jednocześnie podejmują oni zobowiązanie, że będą Prezydenta równie konsekwentnie rozliczać z poczynionych obietnic, z zaplanowanych projektów, z tego wszystkiego, co jest on mieszkańcom Poznania winien.

Pan radny Tomasz Lewandowski występując w imieniu **Klubu Radnych Sojuszu Lewicy Demokratycznej**, poinformował, iż jego Klub nie ma najmniejszych wątpliwości, jak głosować w sprawie udzielenia absolutorium – radni SLD zagłosują oczywiście za wnioskiem

Komisji Rewizyjnej o nieudzielenie absolutorium Prezydentowi Grobelnemu. Sam apel Prezydenta Jacka Jaśkowiaka pan radny traktuje jako wyraz pewnej elegancji nowego Prezydenta wobec swego poprzednika. Jednak głosowanie w Radzie Miasta, podejmowanie najważniejszych decyzji powinno nie tyle bazować na pewnej *kindersztubie* i elegancji, co na ocenie pewnych faktów. A te są miazdzące dla poprzednika Prezydenta Jacka Jaśkowiaka czyli dla pana Ryszarda Grobelnego. Jak zaznaczył pan radny, często uczestniczy w imieniu swoich klientów w walnych zgromadzeniach wspólników. Pan prezydent jest finansistą: często oceniał kondycję podmiotów, które obsługiwał. Stąd pan radny zdecydował się, że posłuży się tą narracją i tym językiem. Nie wyobraża sobie sytuacji, by właściciele spółki (udziałowcy, akcjonariusze) uznawali za dobry zarząd i chcieli udzielić skwitowania takiemu zarządowi, który wykonuje wydatki majątkowe na poziomie 54 % w stosunku do planu. Chcąc uświadomić zebranym, z jaką katastrofą inwestycyjną miasto miało do czynienia, pan radny wskazał na fakt, iż w tym samym czasie, w którym Poznań wydał na inwestycje 305 mln zł, w jego otoczeniu tj. na terenie aglomeracji poznańskiej, spółka miejska, jaką jest Aquanet wydatkowała na inwestycje 318 mln zł. Nie może więc być mowy o jakimś krachu na rynku, który powodowałby nie wywiązywanie się firm ze swych zobowiązań i wstrzymywanie inwestycji. Mielśmy do czynienia po prostu ze złym nadzorem nad procesami inwestycyjnymi, z beznadziejnym planowaniem i beznadziejną realizacją. Ktoś musi za to ponieść konsekwencje. Wydłużenie procesów inwestycyjnych i nieprecyzyjne ich nadzorowanie oznacza dla miasta wymierne straty: po pierwsze - straty finansowe, bo dłużej realizowana inwestycja jest droższa, po drugie – pewne zmiany w zakresie konieczności przygotowania dokumentacji projektowej, po trzecie – wszelkie utrudnienia związane z realizacją inwestycji, a więc utrudnienia komunikacyjne. Radni SLD oceniając wykonanie budżetu, wielokrotnie zwracali uwagę na kilka aspektów:

- 1) złe, nieprecyzyjne planowanie dochodów – odnosząc to do sytuacji sprawozdania za 2014 r. należy wskazać, że dochody ze sprzedaży prawa własności użytkowania wieczystego nie osiągnęły nawet 70 %. Już na etapie uchwalania budżetu Klub SLD sygnalizował, że ów dochód jest nierealny, a jego wykonanie także pozostawia wiele do życzenia.
- 2) jak zaznaczał Klub SLD, wiele wydatków związanych z GOAP nie jest uwzględnionych w budżecie, choć być powinno.
- 3) niezdolność do właściwego planowania strategicznego oraz błędy w realizacji i nadzorze skutkowały opóźnieniami oraz wzrostem kosztów realizacji niemal wszystkich kluczowych inwestycji ostatnich lat: „Zły nadzór nad kluczowymi inwestycjami i brak rzetelności przy ich odbiorze sprawia, że niemal regułą jest ponoszenie przez miasto, już po ukończeniu inwestycji, dodatkowych, nieoczekiwanych nakładów na ich utrzymanie bądź naprawę błędów popełnionych przy ich powstawaniu”.
- 4) liczne, drogie i słabo nadzorowane spółki (vide: PIM) - na skutek złego planowania i niewłaściwego nadzoru nad realizacją inwestycji następuje kumulacja wielu inwestycji komunikacyjnych w jednym okresie. Spowodowało to gwałtowną degradację jakości funkcjonowania komunikacji publicznej w mieście.
- 5) braki w zasobie komunalnych mieszkań socjalnych idą w parze z kompletną niegospodarnością w zarządzaniu istniejącym zasobem. Na potwierdzenie powyższego wypada wskazać, że w w/w zasobie utrzymywanych jest ponad 800 pustostanów.
- 6) zarzutem, który radni SLD formułowali w poprzednich latach była także groteskowa i droga promocja miasta. Pan radny przypomniał dziwne akcje promocyjne np. „nam już trawa rośnie”, „Poznań zatrudni warszawiaka” itd. Do owych groteskowych promocji należy dodać chociażby wydatki z ostatniego roku. Przed tygodniem czy dwoma tygodniami pan radny otrzymał zestawienie wydatków poniesionych przez

Zarząd Transportu Miejskiego w związku z wdrażaniem systemu PEKA. ZTM wydał na promocję tego systemu 1 mln 100 tys. zł, z czego 120 tys. zł przeznaczono na *opracowanie koncepcji komunikacji w sytuacjach kryzysowych i tworzenie komunikatów medialnych*. Firma wzięła 120 tys. zł na to, żeby zarządzać kryzysem w przypadku PEKI. Teraz niech radni oceniają, na ile skutecznie sobie z tym poradziła.

Te wszystkie zarzuty i sformułowania, które pan radny przytoczył, a co do których chyba wszyscy mają przekonanie, że są aktualne w przypadku oceny sprawozdania z wykonania budżetu za 2014 r., zostały przepisane z innego dokumentu tj. z wniosku o referendum w sprawie odwołania Prezydenta Grobelnego. Ów wniosek pojawił się na tej sali 2 lata temu, a jego autorzy już wtedy zwracali uwagę na te wszystkie niedomagania. Z uwagi na fakt, iż wtedy nie podjęto odważnej decyzji, Poznań stracił 2 lata. Być może, gdyby wtedy starczyło sił i odwagi wszystkim radnym, nie mielibyśmy do czynienia z taką degrengoladą inwestycyjną, w zakresie planowania najważniejszych inwestycji oraz nie doszłoby do sytuacji, w której przedłuża się modernizacja Ronda Kaponiera czy wychodzą absurdy związane z Estakadą Katowicką. Pan radny zwrócił uwagę na to, że na tej sali nie można kierować się elegancją czy swoiście pojmowaną lojalnością wobec poprzednika, lecz trzeba w sposób suchy oceniać fakty. A fakty są takie, że od kilkunastu lat Poznań nie miał tak beznadziejnego wykonania budżetu. W związku z tym pan radny nie widzi innej możliwości, jak tylko głosowanie zgodnie z wnioskiem o nieudzielenie absolutorium Prezydentowi, mając pełną świadomość, że przecież nie jest to ocena pana Jacka Jaśkowiaka, lecz pana Ryszarda Grobelnego. Być może pan J. Jaśkowiak popełnił ten błąd (choć w przekonaniu pana radnego, nie jest to błąd), że pod koniec roku, tak jak wszystkie samorządy nie dopasowywał wykonania do faktycznie zrealizowanych wydatków czy dochodów. W związku z tym poziom procentowy wykonania budżetu w Poznaniu różni się od wykonania w innych miastach. Zdaniem pana radnego, był to dobry ruch, gdyż pokazał, w jakim punkcie jesteśmy.

Reasumując, pan radny zapowiedział, że Klub SLD będzie głosował za nieudzieleniem absolutorium Prezydentowi.

Pan radny Marek Sternalski występując w imieniu **Klubu Radnych Platformy Obywatelskiej**, prosił, by zastanowić się, czym jest absolutorium i czemu ma ono służyć. Nieudzielenie absolutorium to szczególny instrument, za pomocą którego można odwołać Prezydenta Miasta w sposób skuteczny poprzez referendum. Czy w tym przypadku mamy taką możliwość? Ustawa o samorządzie gminnym nie wiąże żadnych dalszych skutków prawnych z nieudzieleniem absolutorium, jeżeli nastąpiło ono w terminie krótszym niż 9 miesięcy od wyborów. Ta decyzja ustawodawcy jest bardzo świadoma, ponieważ wiąże się to z odbywającymi się niedawno wyborami. Podczas tych wyborów mieszkańcy powiedzieli jasno i wyraźnie, że chcą innego Prezydenta. Wyborcy wydali wyrok i dziś mamy nowego Prezydenta Miasta. Nie dali oni tego mandatu Prawu i Sprawiedliwości, a zatem opowieści pana radnego S. Szynkowskiego o tym, jak to radni PO zachowywali się przez ostatnie 4 lata nie mają żadnego sensu, gdyż to wyborcy opowiedzieli się za tym, by Platforma Obywatelska nadal rządziła Poznaniem. W opinii pana radnego, te 16 mandatów, które Platforma uzyskuje w wyborach pokazuje, że kontrola Klubu PO nad działalnością Prezydenta była dobrze oceniana przez mieszkańców miasta. Praktycznie rzecz biorąc, dzisiejsze głosowanie ma wymiar czysto symboliczny. Zdaniem pana radnego, fakt, iż Prezydent Ryszard Grobelny nie mógł odnieść się do tych zarzutów podczas obrad Komisji Rewizyjnej powoduje, że trudno jest dziś radnym wydawać wyrok pod nieobecność osoby, która powinna odpowiadać na pytania zadane przez Komisję Rewizyjną. Pan radny uznał, że w takiej sytuacji trzeba się zachować *fair*, a polega to na tym, by nie zamiatać pod dywan rzeczy negatywnych związanych z wykonaniem budżetu za 2014 r. Jednocześnie nie można „mordować” Prezydenta pod jego nieobecność. Dlatego Klub PO będzie obecny podczas tego głosowania (wciśnie przycisk

„obecność”) i w ten sposób pokaże, iż skoro Poznań ma nowego Prezydenta, to ocenianie w głosowaniu poprzedniego Prezydenta nie ma sensu, co ustawodawca jasno i wyraźnie powiedział.

Pan radny Tomasz Kayser występując w imieniu **Klubu Radnych Poznańskiego Ruchu Obywatelskiego**, zaznaczył na wstępie, iż w nawiązaniu do 25-lecia samorządu, wspominał ostatnio rok 1990 i 1991 r. tj. atmosferę, która panowała na tej sali podczas sesji absolutoryjnych. Była ona radykalnie inna niż teraz, ponieważ wtedy z jednej strony Komisja Rewizyjna przedstawiała uwagi do budżetu, często w ostatniej chwili. Zdarzyło się nawet, że jeden z członków Komisji Rewizyjnej pracował poza Komisją, aby zaskoczyć Prezydenta na samej sesji. Obecnie Komisja Rewizyjna przedstawiła swoje uwagi znacznie wcześniej, więc można było zapoznać się z nimi znacznie wcześniej i się przygotować. Pan radny uznał to za zmianę na plus. Z drugiej strony przypomniał emocje w ławie Prezydenta i zastępców, którzy w napięciu śledzili uwagi chcąc jak najpełniej wyjaśnić wątpliwości, jak najlepiej zareagować na wszystkie kwestie zgłaszane przy ocenie wykonania budżetu. Dyskusja była pasjonująca, gdyż chodziło tak naprawdę o przekonanie się co do pewnych faktów. Wówczas nikt nie traktował uchwały budżetowej jako aktu politycznego tj. aktu, który poprzedzają decyzje podejmowane w innych gremiach, a sesja służy de facto przedstawieniu tych decyzji w sposób zrozumiały i czytelny dla słuchających. Powstaje pytanie, czy w takiej jest sens mówić o rozpatrywanej dziś uchwale w kontekście merytorycznym, a nie czysto politycznym. Mimo wszystko, pan radny taką próbę podejmie, bo wciąż jeszcze wierzy, że absolutorium może być traktowane jako pewien gest polityczny, gdzie uzasadnienie jest tylko dodatkiem, sprawą mało istotną, jednakże absolutorium może stać się (jest to niewykorzystywana szansa) okazją do pogłębionej dyskusji nad uwarunkowaniami realizacji budżetu miasta, istotnymi zarówno dla Rady, jak i dla Prezydenta. Może być to okazja do zastanowienia się, co leży rzeczywiście po stronie Prezydenta i jego służb, co znajduje się poza miastem, co jest po stronie planowania i przygotowywania uchwały budżetowej, co jest po stronie realizacji budżetu. Dziś w jednym tonie mówi się o przygotowaniu i realizacji budżetu. Tymczasem na sesji absolutoryjnej Rada powinna zająć się kwestią wykonania budżetu, a nie planowania, projektowania. Pan radny T. Lewandowski, który zwykle jest bardzo merytoryczny, dziś pokazał, że można mówić o wszystkim np. o ocenie promocji miasta, o wniosku o referendum sprzed ponad roku, czy o estakadzie katowickiej – to wszystko w ramach uchwały dotyczącej absolutorium za rok 2014. Jest to uzasadnione, jeśli traktuje się tę uchwałę jako manifest polityczny. Jeśli natomiast do kwestii absolutorium podchodzi się zgodnie z zapisem ustawy tj. traktując ją jako dyskusję o wykonaniu budżetu za rok ubiegły, to część w/w uwag nie powinno mieć miejsca, gdyż dotyczą one planowania budżetu. Prezydent musi realizować budżet, który Rada Miasta uchwaliła. Można dyskutować, jeśli Prezydent go nie wykona.

Odnosząc się do uzasadnienia do projektu uchwały, pan radny zaznaczył, iż w sposób bardzo wyraźny wielokrotnie wspomina się, iż „Komisja nie uzyskała w czasie odpowiednich wyjaśnień, które powodowałyby tak niską realizację zadań”, „Komisja nie uzyskała również informacji”, „Komisja nie uzyskała odpowiedzi na szczegółowe pytania”. Jednocześnie na samym początku uzasadnienia sformułowano słuszną uwagę, że „sprawozdanie z wykonania budżetu winno dawać możliwość pełnej oceny przyczyn nie wykonania poszczególnych pozycji budżetowych”. Ich nie wykonanie jest bowiem faktem. Komisja Rewizyjna stwierdza, iż „w części opisowej tych przyczyn nie wyjaśniono”, a następnie zaznacza, że „podczas spotkań z dyrektorami Komisja w wielu sprawach nie dostała odpowiedzi”. Jest to sytuacja, która w latach 90 – tych chyba nie mogłaby mieć miejsca: Komisja mogłaby najwyżej uzyskać odpowiedź niepełną. Sytuację, w której nowa władza nie informuje o starej władzy można zrozumieć, jest to jednak standard trochę niepokojący. Nie chodzi tu bowiem o osobę, lecz o uwarunkowania realizacji budżetu i te sprawy warto wyjaśnić, by unikać błędów. Pan

prezydent wspomniał o zmianach personalnych, jednak – zdaniem pana radnego – jest to odpowiedź zbyt uproszczona i warto przyrzeć się temu głębiej. Skoro jest to akt polityczny, to czy potrzeba bardziej szczegółowego uzasadnienia? Rzeczywiście, gdy pan radny czyta uzasadnienie Komisji Rewizyjnej, zwraca uwagę na sformułowanie: „Komisja nie uzyskała odpowiednich wyjaśnień dotyczących kwestii, które powodowałyby tak niską realizację zadań. Komisja nie uzyskała również informacji, kiedy inwestycje mogą być zakończone. Z powyższych powodów, Komisja negatywnie opiniuje poziom realizacji wydatków majątkowych”. W takiej sytuacji, pan radny nie może ocenić, czy przyczyna leży po stronie planu wykonawczego czy czynników zewnętrznych. Tymczasem w uzasadnieniu, mimo braku informacji, sformułowana jest konkluzja dotycząca braku realizacji szeregu inwestycji: „(...) każe z kolei postawić ocenę, że brak jest rzetelnego nadzoru nad jej wykonaniem”.

Następnie pan radny odniósł się do wymienionych powyżej inwestycji. W kwestii Ronda Kaponiera, istnieje pogłębiona analiza dotycząca przebiegu tej inwestycji, na którą de facto składają się 3 inwestycje. Warto o tym mówić, gdyż ostatnio pan radny z zaskoczeniem wysłuchał słów wysokiej rangi przedstawiciela administracji państwowej, który mówił o wzroście kosztów inwestycji Rondo Kaponiera. Podawał on koszt planowanego wstępnie remontu/modernizacji Ronda Kopernika, natomiast nie wskazywał kosztu wprowadzonego do budżetu, dotyczącego szerszego zakresu modernizacji. Nie podawał informacji, że już przystępując do realizacji uznano, że trzeba połączyć te prace z budową ściany oporowej wzdłuż ul. Roosevelta (druga duża inwestycja). Nie wskazywał ponadto, iż inwestycja obejmuje także trzeci element tj. Most Uniwersytecki. Każda z owych trzech inwestycji z osobna stanowi projekt skomplikowany pod względem logistycznym i inżynierskim. Jak rozumie pan radny, autorzy uzasadnienia do projektu uchwały nie zamierzają wskazywać, że Prezydent Miasta Poznania (niezależnie od jego nazwiska) odpowiada za strajk na kolejach niemieckich. Przewóz pewnych elementów konstrukcyjnych Ronda Kaponiera został bowiem opóźniony przez wspomniany strajk. Prezydent nie odpowiada również za awarie transportowe w innych państwach.

W odniesieniu do standaryzacji placówek wychowawczych (wykonanie 0 %), przyznał, iż spoglądając na wykonanie finansowe, takie uzasadnienie jest zasadne. Istnieje także jednak wykonanie rzeczowe. Zatem jeśli ktoś posługuje się terminem: „inwestycje nie zostały zrealizowane w zakładanym zakresie”, to można to zrozumieć, że dotyczy to zakresu rzeczowego, a nie finansowego. Kwestia fakturowania, rozliczenia nakładów, to nie są rzeczy tożsame z faktycznym wykonaniem. W przypadku placówek opiekuńczo – wychowawczych, należy m.in. zwiększyć ich ilość. W ub. roku miasto zakupiło za 2,5 mln zł nieruchomości przy ul. Suwalskiej. Prace są na ukończeniu i za chwilę przeprowadzą się tam podopieczni z ul. Pamiątkowej. Jest to ważny element standaryzacji placówek wychowawczych. Rzeczywiście nie zrealizowano kwoty, która została wprowadzona w połowie roku (300 tys. zł), z przeznaczeniem na dokumentację przygotowywanych nowych nieruchomości pod potrzeby nowych placówek. W przypadkach proponowanych przez jeden z wydziałów Urzędu Miasta pojawiały się problemy dotyczące infrastruktury podziemnej, problemy techniczne lub własnościowe. Pan radny przyznał, iż nie uruchomiono środków budżetowych, wycofano się zanim wydano pieniądze na prace projektowe, po wstępnej ocenie ich przydatności. Jedną z tych lokalizacji tj. przy ul. Sarmackiej została już uruchomiona pod koniec ub. roku.

W kwestii przystanków wiedeńskich, wykonanie 0 % ma swoje źródło w działaniach związanych z gazownią, infrastrukturą podziemną, budowaniu przystanków, by za chwilę je rozebrać, gdyż gazownia rozpoczyna inwestycję. Pan radny zaznaczył, iż skoordynowanie inwestycji miasta z pracami inwestorów zewnętrznych jest często trudne.

Jest to jedynie kilka przyczyn, które można podać „od ręki”. Czy są one przykładem złego nadzoru? Prezydent Miasta nie ma wpływu na jednostki zewnętrzne, na instytucje działające poza Polską, aczkolwiek można się zastanowić, w jakim zakresie przyczyny leżały

po stronie Prezydenta Miasta, tzw. Zarządu Miasta, dyrektorów wydziałów. Zapewne będzie można znaleźć istotne przyczyny. Wymaga to jednak głębszego podejścia, które było potrzebne dla nas wszystkich.

Uzasadnienie do projektu zawiera również pogłębioną analizę dochodów. Można tam przeczytać, że „zwraca się uwagę na spadek dochodów z podatku od działalności gospodarczej osób fizycznych (tzw. karta podatkowa)”. Jest to prawda: w całej Polsce dochody z tego tytułu spadają i nie jest to problem służb finansowych miasta Poznania. Podatnicy przechodzą bowiem na formy obciążone podatkiem VAT. We wniosku absolutoryjnym sugeruje się, że Prezydent powinien zrobić coś z tym niskim wykonaniem. Tymczasem Prezydent nie zmienia tendencji ogólnopolskiej. W uzasadnieniu znajduje się ponadto informacja, że w zakresie podatku od spadków i darowizn zaległości wzrosły o 55 %. Nie podaje się jednakże informacji, iż zarówno wymiar, jak i windykacja tego podatku odbywa się poza Urzędem Miasta. Prezydent jedynie wydaje opinię o wniosku dotyczącym rozłożenia na raty czy umorzenia. Pozostałymi czynnościami zajmują się Urząd Skarbowy i Izba Skarbowa tj. instytucje, na które Prezydent nie ma żadnego wpływu. Podobnie sprawa wygląda z kartą podatkową. Mówi się często o zaległościach, co brzmi bardzo groźnie. Pan radny zwrócił uwagę, iż jeśli umorzy się podatek, to nie ma zaległości. Natomiast jeśli się go rozłoży na raty, to powstaje należność zaksięgowana jako zaległość. Jeśli płatność zostanie przesunięta na później, to sytuacja jest podobna. Byłoby źle, gdyby Prezydent nie podejmował działań ułatwiających spłatę zaległości podatkowych w różnych sytuacjach losowych podatników. Nie byłoby dobrze, gdyby miasto nadmiernie stosowało instytucję umorzenia w sytuacji, gdy istnieją realne możliwości uzyskania dochodów z należności podatkowych.

Pan radny T. Kayser wskazał ponadto na informację dotyczącą zasłużenia miasta. Autorzy wniosku piszą, że zadłużenie to będzie skutkować ograniczeniem potencjału inwestycyjnego miasta Poznania. Jednak jako wskaźnik podstawowy podaje się zadłużenie w stosunku do dochodów. Pani skarbnik już to dziś wyjaśniała: nie dlatego zmieniono ustawodawstwo w tym zakresie, że nie zauważono podstawowego elementu tj. iż jest to zły wskaźnik dla oceny zagrożenia związanego z długiem zewnętrznym. Pan radny posłużył się prostym przykładem: jeśli ma dochód 200 tys. zł, natomiast jego zadłużenie wynosi 100 tys. zł, to ma 50 % zadłużenia. Natomiast jeśli ktoś dysponuje takim samym dochodem, a jego zadłużenie wynosi 50 tys. zł, to ma 25 % zadłużenia, więc jest w lepszej sytuacji. Jednak, gdy na spłatę swego zadłużenia pan radny jest w stanie wygospodarować ze swych dochodów bieżących 20 tys. zł, natomiast ta druga osoba tylko 1 tys. zł, to jej sytuacja jest zdecydowanie gorsza niż pana radnego. Problem polega bowiem na możliwościach spłaty zadłużenia. Zatem dziś tzw. nadwyżka operacyjna stanowi podstawowe kryterium do oceny zadłużenia miasta. Powiaty w Polsce mają stosunkowo niewielki poziom zadłużenia w stosunku do dochodów, lecz borykają się z dużym problemem finansowym, ponieważ dysponują niewielką nadwyżką operacyjną. Nie powinniśmy się zatem posługiwać wskaźnikiem długu do dochodu, lecz kryterium wydatków bieżących. W uzasadnieniu podano prawdziwą i istotną informację, że w odniesieniu do poziomu wydatków bieżących, nastąpiła tutaj poprawa. Autorzy oceny ratingowej, zawierającej drobiazgową analizę sytuacji finansowej miasta, zwracają uwagę, iż ważne jest utrzymanie tego trendu w przyszłości. Dlatego Klub Poznańskiego Ruchu Obywatelskiego tak bardzo pilnuje nadwyżki operacyjnej. Klub nie twierdzi, że dług sam w sobie jest czymś złym, bo jeśli np. poprzez posiłkowanie się środkami zewnętrznymi miasto może zrealizować daną inwestycję znacznie taniej, to oprocentowanie w pełni się obroni. Natomiast radni Klubu PRO są przeciwni „zjadaniu” nadwyżki operacyjnej na wydatki bieżące, na działania, które nie przynoszą znaczącej wartości dodanej. Klub deklaruje, że będzie wspierał działania zwiększające nadwyżkę operacyjną i mądrze ją wykorzystujące (tj. takie, które jej nie trwonią na wydatki bieżące). To bowiem od niej tak naprawdę zależy to, o czym Komisja Rewizyjna mówi czyli potencjał inwestycyjny miasta. Warto także zauważyć,

że zadłużenie z tytułu pożyczek w 2014 r. było 11 % niższe w stosunku do roku poprzedniego, a zobowiązania wymagalne o ponad 17 % niższe.

W ramach podsumowania, pan radny T. Kayser zwrócił uwagę, iż w uzasadnieniu do PU 133/15 po pierwsze ujęto kwestie, które nie dotyczą stricte materii absolutorium, po drugie brakuje wyjaśnienia przyczyn opóźnień wskazywanych inwestycji, po trzecie uzasadnienie zawiera niespójną argumentację w istotnych punktach. Po czwarte, domyślnie przypisuje się Prezydentowi kompetencje wpływu i odpowiedzialności za służby, instytucje, procesy, na które miasto nie ma żadnego wpływu. W końcu, dokonano błędnej interpretacji niektórych wskaźników finansowych. Powyższe elementy można wytłumaczyć faktem, że ów dokument ma charakter polityczny w tym sensie, iż uzasadnienie jest wtórne. Natomiast dla tych radnych, dla których głosowanie w sprawie absolutorium jest oparte o merytoryczne podejście do dokumentu i uzasadnienia do niego, ów dokument się nie obroni. Dlatego Klub PRO, który chce podjąć decyzję w oparciu o merytoryczną ocenę wykonania budżetu, zgłasza przeciw PU 133/15.

W ramach debaty indywidualnej, **pani Katarzyna Kretkowska – wiceprzewodnicząca Rady Miasta**, krytycznie oceniła decyzję Klubu Platformy Obywatelskiej, o której mówił pan przewodniczący M. Sternalni. Wciśnięcie przycisku „obecny” jest tak naprawdę głosowaniem za udzieleniem absolutorium czyli przeciw wnioskowi Komisji Rewizyjnej o jego nieudzielenie. Klub PO liczy 16 radnych, a wniosek Komisji Rewizyjnej wymaga 19 głosów. Zatem jeśli radni Klubu PO wstrzymają się lub zaznaczą obecność, będzie to tożsame z głosowaniem za udzieleniem absolutorium. Pani radna jest zaskoczona taką postawą, gdyż Platforma uczestnicząc w pracach Komisji Rewizyjnej współtworzyła w/w wniosek, a przedstawicielki Klubu PO w Komisji Rewizyjnej głosowały za nieudzieleniem Prezydentowi absolutorium za rok 2014. Prezydent J. Jaśkowiak wyraził obawę, że nieudzielenie absolutorium byłoby rodzajem rewanżyzmu wobec Prezydenta Grobelnego. Pani radna nie zgodziła się z taką opinią – nieudzielenie absolutorium byłoby jedynie stwierdzeniem faktu fatalnego wykonania budżetu za rok 2014. Argumenty za nieudzieleniem absolutorium zawierają się w liczbach, które tu dziś były przytaczane: wykonanie wydatków inwestycyjnych na poziomie 60,5 %, wykonanie dochodów jednostek budżetowych na poziomie 72 %, wykorzystanie środków Unii Europejskiej na poziomie 57 %, wykorzystanie środków z innych źródeł na poziomie 75 %. Są to fakty, które stanowią całkowicie wystarczający powód, by uczciwie nie udzielić absolutorium, niezależnie od otoczenia politycznego. Mieszkańcy oczekują od radnych uczciwości, a nie kierowania się sentymentami czy innymi względami. Argumenty przemawiające za nieudzieleniem absolutorium podał dyrektor nowej jednostki czyli Wydziału Transportu i Zieleni, pan dyrektor Paweł Śledziejowski, w wywiadzie udzielonym *Gazecie Wyborczej* pt. „Hurra optymiści i projekty do bani”. Można dowiedzieć się z tego tekstu, jak wyglądało realizowanie inwestycji w ub. roku i dlaczego owe inwestycje przy takim systemie organizacji pracy nie mogły być wykonane. To cud, że udało się zrealizować je na poziomie 57 %. Zwracając się do Klubu PO, pani radna uznała, iż zaznaczenie obecności podczas głosowania zostanie w takiej sytuacji odebrane przez mieszkańców jako niezrozumiałe, nieczytelne, jako rodzaj kunktatorstwa. W głosach internatów powrócą komentarze o „obronie jakiegoś tam poznańskiego układu”. Pan radny M. Sternalni i pan prezydent J. Jaśkowiak przypomnieli przecież wynik wyborów i decyzję Poznaniaków, by odrzucić dotychczasowy sposób realizacji inwestycji.

Pan radny Szymon Szynkowski vel Sęk przypomniał dawne spory toczone przez ostatnie 8 lat o kwestię absolutorium pomiędzy panem radnym jako przewodniczącym Komisji Rewizyjnej a Prezydentem Ryszardem Grobelnym i jego zastępcami. Zwykle toczyła się gorąca dyskusja. Podobnie jak obecnie, pan radny krytycznie oceniał realizację wydatków

inwestycyjnych. Ostateczny wniosek Komisji Rewizyjnej bywał różny: czasami Komisja wnioskowała za udzieleniem absolutorium, a w jednym roku Komisja przegłosowała wniosek za nieudzieleniem absolutorium, lecz Rada Miasta owego wniosku nie poparła. Niemniej jednak, zawsze dyskusja o absolutorium była – z punktu widzenia pana radnego – szansą na to, by zwrócić uwagę na ważne sprawy w kontekście niedostatków funkcjonowania miasta. Zatem „sentymentalna podróż” proponowana przez pana radnego T. Kaysera miałaby pewne walory i jest kusząca, ale z drugiej strony pan radny ma świadomość, że byłaby to podróż tylko i wyłącznie o charakterze symbolicznym. Dziś miasto ma przecież innego Prezydenta. Pan radny przypomniał jedynie *żelazny punkt* ówczesnych debat - pośród rozognionego sporu jeden z zastępców Prezydenta lub sam Prezydent Grobelny zaznaczał: „nawet gdyby te zarzuty były uzasadnione, to proszę bardzo, tutaj jest uchwała Regionalnej Izby Obrachunkowej, która pozytywnie opiniuje wniosek o udzielenie absolutorium”. Raz zdarzyło się, że RIO negatywnie zaopiniowała wniosek o nieudzielenie absolutorium. Dziś natomiast pan radny występuje i prezentuje – po raz pierwszy - pozytywną opinię Regionalnej Izby Obrachunkowej dla wniosku o nieudzielenie absolutorium. Izba ocenia, wbrew temu, co powiedział pan radny Tomasz Kayser, że wniosek Komisji Rewizyjnej został należycie uzasadniony (uchwała Składu Orzekającego RIO z dnia 2 czerwca 2015 r. stanowi zał. nr 33 do prot.). W tym sensie pan radny S. Szynkowski może mieć drobną satysfakcję po 8 latach. Tak naprawdę, sprawą na którą powinni dziś zwrócić uwagę mieszkańcy miasta jest deklaracja Prezydenta Jacka Jaśkowiaka oraz będące w zasadzie jej powtórzeniem słowa przewodniczącego Klubu PO, pana radnego Marka Sternalskiego. Platforma Obywatelska nawet w tym symbolicznym akcie mogłaby rozliczyć rok 2014, abstrahując od tego, kto wówczas był Prezydentem. Opieramy się bowiem na wskaźnikach, na kwotach wykonania, na tych wszystkich kwestiach, które zostały wskazane. Nawet w tym momencie Platforma przyjmuje pozycję podobną, jak przyjmowała przez ostatnie lata: pozycję statystów. Najbardziej wymownym symbolem tej pozycji jest wciśnięcie przycisku *obecny* w trakcie głosowania. Tak samo Platforma była zwykle *obecna* w trakcie różnych decyzji, które Klub PiS krytykował jako szkodliwe dla miasta. Podobnie Platforma była *obecna* wówczas, gdy odrzucano ważne inicjatywy zgłaszane w ubiegłych kadencjach. Była także *obecna*, gdy Prezydent Grobelny – zdaniem Klubu PiS – tracił wiele szans rozwojowych. W ten sposób Platforma sankcjonowała de facto to, co działo się w ostatnich latach i tak samo dziś chce być *obecna* w tym symbolicznym akcie głosowania nad absolutorium. W jakimś sensie nie powinno to dziwić, gdyż Platforma współrządziła miastem w ostatnich latach. Zatem skoro przyczyniła się do obecnej sytuacji, w której inwestycje są zrealizowane w stopniu zdecydowanie nie satysfakcjonującym i nie reagowała na szereg sygnałów ostrzegawczych w latach ubiegłych, to niejako nie chce głosować we własnej sprawie i zaznacza obecność. W tym sensie jest to zachowanie racjonalne. Natomiast jeśli się weźmie pod uwagę deklaracje dotyczące zmian w zakresie realizacji przez miasto oczekiwań mieszkańców, to wydaje się, że sytuacja, w której Platforma Obywatelska celowo zaznacza obecność w trakcie głosowania jest nie do przyjęcia. Pan radny M. Sternalski wskazywał, że Prezydent Grobelny nie mógł się wypowiedzieć na posiedzeniach Komisji Rewizyjnej. Pan radny S. Szynkowski przypomniał mu zatem, iż Prezydent Grobelny nigdy nie brał udziału w posiedzeniach tej Komisji w trakcie procedury absolutorijnej i zawsze w jego imieniu występowali podlegli mu urzędnicy. Jest to logiczne, bo Prezydent nie ma oglądu całej sytuacji w mieście, a radni z Komisji Rewizyjnej pytali o bardzo szczegółowe sprawy. Jeżeli nową jakością ma być to, że w trakcie procedury absolutorijnej Prezydent Jaśkowiak będzie osobiście przychodził na posiedzenia Komisji Rewizyjnej i sam będzie odpowiadał na wszystkie pytania czy wątpliwości, to byłaby to faktycznie pozytywna zmiana. Na zakończenie pan radny stwierdził, że oczekiwania mieszkańców wobec radnych Platformy Obywatelskiej są inne. Uspokajanie się tym, że mieszkańcy poparli tę partię w wyborach, jest uspokajaniem się na wyrost. Radni PiS oczekują od Klubu PO pracy i rzeczywistych zmian w mieście.

Pan radny Tomasz Lewandowski stwierdził, iż lepiej by się czuł, gdyby zarzuty pod adresem byłego Prezydenta, pana R. Grobelnego padały pod jego obecność. Fakt, iż nie został on zaproszony nie jest niedopatrzaniem Rady Miasta. Obecność byłego prezydenta na sesji leży bowiem raczej w jego interesie – to zatem on powinien wystąpić z inicjatywą. Tak wygląda to w spółkach prawa handlowego: gdy odwołany zarząd chce uczestniczyć w walnych zgromadzeniach, to formułuje wniosek i otrzymuje możliwość składania wyjaśnień. Prezydent Grobelny także mógłby odpiierać pewne zarzuty, lecz z tego prawa nie skorzystał. Sprawa ta nie powinna więc wywoływać u radnych dyskomfortu w trakcie głosowania nad nieudzieleniem absolutorium.

Odnosząc się do wystąpienia pana radnego T. Kaysera, pan radny przypomniał, iż wielokrotnie na tej sali trwały spory, czy absolutorium jest aktem bardziej politycznym czy formalnym. Zdania są podzielone: orzecznictwo sądów administracyjnych w tym zakresie zawiera różne opinie. Jedno jest pewne – gdyby skupić się wyłącznie na wykonaniu pewnych wskaźników, to założony plan w stosunku do realizacji przedstawia się bardzo źle. Tak źle nie wyglądał od kilkunastu lat. Radni nie otrzymali żadnych wyjaśnień na ten temat i trochę nie w porządku wobec władzy wykonawczej jest mówienie, że to obecna władza odpowiada za to, iż urzędnicy nie byli w stanie udzielić informacji na zadawane przez Komisję pytania. Jednak spora część tych urzędników po prostu nie chciała uczestniczyć w posiedzeniach Komisji i tłumaczyć się, dlaczego wydatki majątkowe zostały wykonane na tak niskim poziomie. Woleli pójść na zwolnienia lekarskie i nie można obarczać za to Prezydenta. Część z tych osób już dziś nie pracuje. W nawiązaniu do argumentu o strajku kolei niemieckich i opóźnieniach w realizacji inwestycji, pan radny zwrócił uwagę, iż w tym samym czasie Aquanet posiadała plan inwestycyjny na poziomie 276 mln zł, a wykonała go w kwocie 318 mln zł. W tej sytuacji Rada powinna postawić „kropkę nad i” i nie udzielić absolutorium de facto byłemu Prezydentowi Miasta Poznania.

Pan radny Marek Sternalski odnosząc się do wystąpienia pana radnego S. Szynkowskiego, zacytował słowa jednej z osób ze środowiska PiS: „Pan prezydent Grobelny dowiódł, że jest dobrym gospodarzem tego wspaniałego miasta (...), przywiązany do wartości chrześcijańskich i konserwatywnych. Ryszard Grobelny jest człowiekiem o bardzo dużym doświadczeniu samorządowym, człowiekiem o bardzo dużych dokonaniach i człowiekiem o krystalicznym kręgosłupie moralnym”. Te słowa wypowiedział jeden z najważniejszych polityków PiS w wyborach samorządowych. Pan radny Sternalski zastanawiał się, kto ma rację: czy radny Szymon Szynkowski vel Sęk czy Jarosław Gowin. Dziś J. Gowin jest jednym z bardziej znaczących polityków współpracujących z Jarosławem Kaczyńskim i prezydentem RP, Andrzejem Dudą. Pan radny chciał się dowiedzieć, jaki następny będzie przekaz z Warszawy i jakie będzie kolejne zachowanie PiS w sprawie prezydenta Ryszarda Grobelnego.

Pan radny Adam Pawlik prosił, by Klub Platformy Obywatelskiej skupił się na pracy na rzecz miasta i na merytorycznych argumentach, zamiast na nieustannym politykowaniu i wyciąganiu jakichś warszawskich spraw na scenę samorządu poznańskiego. Pan radny zasugerował, by Klub PO ograniczył propagandę na rzecz pracy, gdyż owa propaganda się coraz mniej sprawdza i Platforma może w efekcie polec.

Odnosząc się do kwestii wykonania projektów z zakresu budżetu obywatelskiego, pan radny wspominał, iż w swym stanowisku Komisja Rewizyjna wymieniła projekt RoweLOVE Rataje, który został zrealizowany w 20 %. Zalecono, by w przyszłości lepiej oceniać wnioski składane do w/w budżetu. Można to odebrać jako sugestię, że wniosek dotyczący RoweLOVE Rataje został źle przygotowany, co spowodowało tak niskie wykonanie projektu. Prawda jest

inna: spółka PIM i Prezydent Miasta po prostu tego projektu nie realizują. Problemy własnościowe w projekcie RoweLOVE Rataje występują w jednym miejscu, natomiast tych fragmentów jest 8. Został wykonany tylko jeden fragment. Pan radny chciał się dowiedzieć, kiedy zrealizowane zostaną pozostałe fragmenty i nastąpi zerwanie z propagandą kłamstwa. Projekt nie jest bowiem realizowany i pan radny w imieniu mieszkańców, autorów projektu, zapytał, kiedy nastąpi jego wdrażanie. Poprosił także Komisję Rewizyjną, aby wnikliwej analizowała wykonanie RoweLOVE Rataje, jak również innych projektów.

Pan radny Tomasz Kayser zaznaczył, iż nie odmawia radnym prawa do traktowania absolutorium jako aktu politycznego. Warto jednak wyraźnie określić, czy traktujemy ten wniosek jako dokument merytoryczny czy jako element gry politycznej. Argument o tym, że Aquanet poczynił duże inwestycje, a zatem nie powinno być problemów z Kaponierą, należy do kategorii aktów politycznych. Jednocześnie pan radny przypomniał, iż sprawozdanie z wykonania budżetu miasta RIO oceniła pozytywnie z uwagami (były one bardziej formalne niż dotyczące samej istoty wykonania). Natomiast RIO podjęła także uchwałę w sprawie wyrażenia opinii o wniosku Komisji Rewizyjnej RMP w sprawie nieudzielania absolutorium Prezydentowi Miasta Poznania za 2014 rok (vide: zał. nr 33). Stwierdza ona, że Komisja Rewizyjna dokonała wszelkich wymaganych czynności, cytuje stanowisko Komisji, a następnie stwierdza, że uchwała ta jest jak najbardziej uzasadniona w kontekście uprawnień Komisji Rewizyjnej do jej zaproponowania. Nie jest to odmienna analiza wykonania budżetu w stosunku do analizy, którą RIO przekazała Radzie Miasta 17 kwietnia 2015 r. czyli opinii pozytywnej.

Pan radny Artur Różański zwracając się do pana radnego M. Sternalskiego, przytoczył inny cytat: „Spodziewam się werdyktu, który przewiduje nieudzielenie absolutorium – mówi radna PO zasiadająca w Komisji Rewizyjnej – podtrzymuję swoje stanowisko i będę głosować zgodnie z wnioskiem Komisji. Głównym powodem jest nie wykonanie inwestycji w tym roku”.

Pan radny Szymon Szynkowski vel Sęk stwierdził, iż pan radny M. Sternalski powinien poświęcić więcej czasu na analizę zmian na polskiej scenie politycznej. Jarosław Gowin nie jest członkiem Prawa i Sprawiedliwości, nie jest też już członkiem Platformy Obywatelskiej. Jednak w związku z tym, że był kiedyś członkiem PO i w ten sposób miał raz prawo poważnie się mylić, to można mu wybaczyć pomyłki także w niektórych innych sprawach. Klub PiS nigdy nie utożsamiał się z poglądem odczytanym przez pana radnego Sternalskiego.

Wobec braku dalszych zgłoszeń do dyskusji, **pan Grzegorz Ganowicz – przewodniczący Rady Miasta**, poddał pod głosowanie PU 133/15 w sprawie nieudzielenia absolutorium Prezydentowi Miasta Poznania z tytułu wykonania budżetu Miasta Poznania za 2014 rok.

Rada Miasta uchwały nie podjęła: za – 17, przeciw – 2, wstrz. się – 0, 13 osób obecnych nie wzięło udziału w głosowaniu (wydruk głosowania – zał. nr 34).

Punkt 10

Przedmiot: Wolne głosy i wnioski.

Pani Katarzyna Kretkowska – wiceprzewodnicząca Rady Miasta, zwróciła uwagę, iż w budynku Urzędzie Miasta nie można zjeść niczego poza śmieciowym jedzeniem. Miasto

wydaje spore środki na promocję zdrowego trybu życia, a z drugiej strony w holu ustawiło 2 automaty z niezdrowymi przekąskami. Prosiła, by sekretarz rozwiązał ten problem.

Punkt 11

Przedmiot: Zamknięcie sesji.

Pan Grzegorz Ganowicz – przewodniczący Rady Miasta, zamknął XIII sesję RMP, dziękując wszystkim za udział w niej.

**Wiceprzewodnicząca
RADY MIASTA POZNANIA**



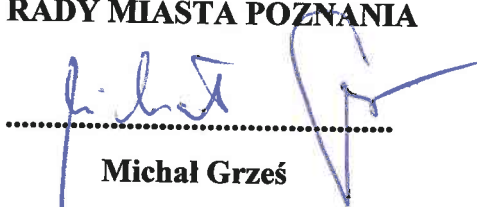
Katarzyna Kretkowska

**Wiceprzewodnicząca
RADY MIASTA POZNANIA**



Urszula Mańkowska

**Wiceprzewodniczący
RADY MIASTA POZNANIA**



Michał Grześ

**Przewodniczący
RADY MIASTA POZNANIA**



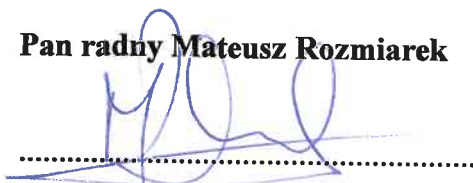
Grzegorz Ganowicz

Sekretarze sesji:

Pani radna Halina Owsiana



Pan radny Mateusz Rozmiarek



Protokołowała: Natalia Malinowska

(Biuro Rady Miasta)

sporządzono dnia 07.07.2015 r.